Nr. 145 (2326) **Warszawa, Środa 28 Maja 1924 r.** **Rok XXX.**

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje Socjalizm!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie Mk. 5.500.000.—
bez odnoszenia „ 5.000.000.—
na prowin. mies. „ 5.500.000.—
Zagranicą „ 10.000.000.—
Za zmianę adresu 150.000.—

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia:

w tekście (przed kron.)	25	groszy
Nekrologi	10	„
zwyczajne	15	„
drobne za jeden wyraz	10	„

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Nniedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Ceny ogłoszeń w złp. płatne w markach, obliczonych podług kursu w dniu zapłaty.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedyńczy 250.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Prowokacja na usługach policji politycznej.

W komisji prawniczej dnia 23 b. m. w dyskusji nad sprawozdaniem ministra sprawiedliwości p. Wyganowskiego w sprawie nieprawnego wyroku sądu doraźnego w Łodzi nad zabójcą konfidenta policji Łuczaka, Szlamą Englem, rozważano między innemi kwestję, czy zabity Łuczak był prowokatorem. Kwestja ta co prawda tylko ubocznie dotyka istoty właściwości sądu doraźnego dla Engla, gdyż niezależnie od tego, czy Łuczak był tylko „konfidentem" czy także „prowokatorem", nie może on w obliczu prawa uchodzić za urzędnika państwowego, gdy nie został prawidłowo zamianowany na żaden urząd.

Skoro jednak p. minister Wyganowski wdał się w dyskusję na ten drażliwy temat i oświadczył kategorycznie, że Łuczaka za prowokatora nie poczytuje, warto przypomnieć, jakie czynności spełniał Łuczak i zastanowić się, czy podpadają one pod pojęcie prowokacji.

Za prowokację uważa się zazwyczaj działalność organów władzy, które, ścigając przestępstwo, nie ograniczają się do czynności wywiadowczych, zapobiegawczych lub represyjnych, lecz bądź dla ustalenia istoty przestępstwa, bądź dla pochwycenia ich winy, namawiają osoby trzecie do popełniania przestępstw albo nawet współdziałają z niemi. W tem zrozumieniu prowokatorem jest np. urzędnik skarbowy, który, chcąc sobie ułatwić przychwycenie przemytników na gorącym uczynku, namawia ich do przemycania towarów, albo nawet sam im w tem pomaga.

W obliczu prawa karnego prowokator musi uchodzić za winnego przestępstwa, które popełnia, lub do którego popełniania namawia osoby trzecie, jakkolwiek wola jego skierowana jest nietylko ku doprowadzeniu do skutku przestępstwa, lecz nadto także na ukaraniu innych sprawców. Zależnie od stosunku swego do popełnionego przestępstwa prowokator uchodzić musi bądź za podżegacza, bądź za spółsprawcę. Od winy tej nie zwalnia prowokatora także rozkaz przełożonego, polecający mu dokonanie prowokacji, przez namówienie osób trzecich do popełnienia przestępstwa lub przez wzięcie udziału w przestępstwie. I niema w tem nic osobliwego, albowiem przepisy prawa karnego, uznające pewne czyny za przestępstwo i ustanawiające kary za ich popełnienie, nie mogą tracić swej mocy obowiązujących na skutek zarządzeń jakichkolwiek władz administracyjnych, dla jakichkolwiek celów tych władz.

Jakże w świetle tych rozumowań przedstawia się działalność zabitego Łuczaka? Jak wykazał przewód sądowy, Łuczak jako konfident nadkomisarza Niedzielskiego, kierownika defensywy łódzkiej, założył w „Strzelcu" kółko komunistyczne, którego członkiem został także późniejszy zabójca Engel. O tem, że Engel jest członkiem kółka komunistycznego został zarząd łódzkiego „Strzelca" powiadomiony przez nadkomisarza Niedzielskiego. Nasuwa się oczywiście domniemanie, że o uczestnictwie Engla w owym kółku dowiedział się nadkomisarz Niedzielski od swego konfidenta Łuczaka. Zapewne było też wiadome Niedzielskiemu, że sam Łuczak jest członkiem kółka komunistycznego, a może nawet kółko to założono nie bez wiadomości Niedzielskiego. Conajmniej zatem w tym wypadku mamy do czynienia ze strony kierownika defensywy łódzkiej z objawem bezczynności władzy wobec wiadomości o istnieniu zakazanej przez prawo organizacji tajnej. Przewód sądowy okazał także, że Łuczak w późniejszym czasie z polecenia nadkomisarza Niedzielskiego wstąpił do innej organizacji, zakazanej przez prawo, a mianowicie do Związku młodzieży komunistycznej. Popełnił on przeto w porozumieniu ze swym przełożonym przestępstwo, za które obowiązujące przepisy karne grożą ciężkimi karami. Wprawdzie zarówno on sam, jak jego rozkazodawca Niedzielski nie mieli w danym wypadku zamiaru przez czyn ten popierać celów związku młodzieży komunistycznej, lecz związek ten chcieli raczej zwalczać, ale to ich od winy bynajmniej nie zwalnia. Winę stanowi bowiem sama przynależność do tajnej organizacji, zakazanej przez prawo i przestępstwo dokonane jest przez sam fakt wstąpienia do takiej organizacji.

Jak wynika z powyższego, Łuczak, pomagając nadkomisarzowi Niedzielskiemu w walce z przestępstwem (tajnemi organizacjami komunistycznemi), sam popełnił przestępstwo przez założenie takiej organizacji (w Strzelcu) oraz przez wstąpienie do innej podobnej organizacji (Zw. Młodz. Komunistycznej). Nie brak tedy w tem postępowaniu ani jednej cechy prowokacji.

Daleki jestem od wprowadzania do smutnej sprawy Engla i sprawy odpowiedzialności p. ministra Wyganowskiego, — momentów emocjonalnych, wiążących się mimowoli z prowokatorską rolą Łuczaka. Idzie tu o rzecz o wiele ważniejszą. Policja polityczna, jak wykazało kilka już głośnych ostatnio procesów politycznych, nie zdaje sobie dostatecznie sprawy z karalności prowokacji i stosuje ją z brakiem odpowiedzialności prawdziwie pożałowania godnym. Wydaje mi się tedy na czasie przypomnienie komu należy, że prowokator, działający w porozumieniu czy z polecenia organów policji politycznej, dopuszcza się przestępstwa i podlega, jako podżegacz lub spółsprawca, wszystkim sankcjom karnym, zawartym w odnośnych ustawach.

Adam Pragier.

Rząd a 8 godz. dzień pracy na kolejach

Wspominaliśmy już w „Robotniku" o interwencji posłów socjalistycznych u p. Grabskiego w sprawie łamania przez administrację kolejową ustawy o 8-godz. dniu pracy.

Sprawa ta ma swoją dość interesującą historję.

Jak wiadomo, art. 1 ustawy z 18 grudnia 1919 r. powiada wyraźnie i dosłownie:

„czas pracy *wszystkich* pracowników, zatrudnionych w przemyśle, górnictwie, handlu, *komunikacji... niezależnie od tego*, czy te zakłady są własnością prywatną *czy państwową, wynosi najwyżej* 8 godzin na dobę i *nie może* przekraczać 46 godzin tygodniowo"...

Czyż może być coś *bardziej* jasnego i niedwuznacznego? Czy jest tu, o ile o kolejarzy chodzi, jakakolwiek wzmianka lub bodaj domyślnik, z którego wywnioskować by można, że postanowienie to dotyczy tylko kolejarzy „dziennie płatnych", a nie etatowych?!

Na podstawie tej ustawy M. K. Ż. wydało i w swym Dz. urz. nr. 7 z 10 czerwca 1920 r. ogłosiło przepisy wykonawcze dla kolejnictwa, w których dla pracowników, zatrudnionych w dzień, a więc pracujących bez zmian turnusowych (biura, warsztaty i t. p.) *wprowadza 8-godz. dzień pracy*, zaś dla pracowników, zatrudnionych na zmianę, (służba ruchu i t. p.) wprowadza przy zastosowaniu t. zw. „współczynnika pracy" taki podział służby i odpoczynku, by odpowiadał on *zasadzie 8 godz. dnia i 46 g. godnia pracy*. Podział ten uzgodniony był z Z. Z. K.

Z biegiem czasu administracja kol. próbowała wprowadzać do 8-godz. dnia pracy różne „inowacje" *sprzeczne z ustawą*. Każda jednak taka próba wywoływała energiczną *kontrakcję ze strony* Z. Z. K.

Z końcem r. 1922 Rada ministrów uchwaliła, że czas pracy w warsztatach kol. może być przedłużony o 3 godz. na dobę, ale *stanowcze wystąpienie Związku Zawodowego* przy poparciu posłów socjalistycznych, sprawiło, że M. K. Ż. wykonanie tego rozporządzenia wstrzymało.

Ale klasa kapitalistyczna z istnieniem 8-godz. dnia pracy nigdy pogodzić się nie chciała, czemu Chjena zarówno w Sejmie, jak i w swej prasie zawsze dawała i daje wyraz. Ta ofensywa reakcji przeciw najważniejszej zdobyczy polskiej klasy robotniczej od czasu rządów Chjeno - Piasta wzmagać się zaczęła coraz widoczniej, dochodząc do szczególnego napięcia obecnie, w okresie sanacji skarbu.

I oto w tej walce przeciw ustawie i przeciw robotnikom *idzie kapitalistycznym rekinom na rękę — Rząd*, w największem państwowem przedsiębiorstwie przemysłowem, w kolejnictwie!...

A gdy na jawne skasowanie *ustawy sejmowej*, biurokracja zdobyć się nie śmie— tedy „prawnicy" rządowi wpadli na „dowcip", by za pomocą *krętackiego* — aż do idjotyzmu — *„interpretowania" jednej ustawy obalać jasną i niedwuznaczną drugą ustawę!...*

Mianowicie ustawa uposażeniowa z 9 października z. r. w art. 9 powiada, że:

„funkcjonarjusz otrzymuje ze Skarbu Państwa tylko jedno uposażenie, jako wynagrodzenie *za ogół czynności*, połączonych z jego stanowiskiem"...

Artykuł ten „mędrcy" z M. K. Ż. „wytłumaczyli" tak, że kolejarz etatowy — jako objęty powyższą ustawą — *może i winien pracować więcej aniżeli 8 godzin dziennie*, bez prawa do jakiegokolwiek dodatkowego wynagrodzenia za pracę pozagodzinową! W tym też duchu rozesłano „wskazówki" do dyrekcji, które skwapliwie skorzystały z okazji by rozpocząć wszędzie łamanie ustawy o 8 godz. dniu pracy.

Gdy Z. Z. K. przeciw temu bezprawiu wystąpił, otrzymał ze strony M. K. Ż. odpowiedź w tym duchu, że

ponieważ kolejarz etatowy „w rozumieniu ustawy uposażeniowej" jest funkcjonarjuszem państwowym o charakterze publiczno - prawnym, pobierającym tylko jedno wynagrodzenie za *„ogół swych czynności"*, więc *„nie ma prawa" do osobnego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe...*

Trzeba naprawdę wyzbyć się wszelkiego poczucia przyzwoitości i własnej powagi, by puszczać się na podobnie ryzykowną „argumentację"!...

Cóż to bowiem jest ten *„ogół czynności"*?

Nic innego, jak tylko *praca funkcjonarjusza państwowego* „z jego stanowiskiem połączona"... A o tej właśnie pracy, czyli o tym *„ogóle czynności"* ustawa z 18 grudnia 1919 r. powiada wyraźnie, że *„nie może wynosić więcej jak 8 godz. na dobę lub 46 godz. na tydzień"*...

Jeżeli M. K. Ż. wywodzi, że „w rozumieniu (!!) ustawy uposażeniowej" kolejarz etatowy jest *państwowym urzędnikiem o charakterze publiczno - prawnym*, a tylko nieetatowy ma charakter „prywatno - prawny", to i to jest krętactwem bo

po pierwsze: kolejarze *nie mają jeszcze pragmatyki służbowej*, określającej jasno i jednolicie ich stosunek prawny,

powtóre: jeżeli kolejarz etatowy, już na podstawie ustawy uposażeniowej, uważany jest za urzędnika państwowego, tedy *stosuje się do niego uchwała Rady ministrów z dn. 7 września 1923 r.*, wprowadzona na kolei okólnikiem M. K. Ż. z 27 czerwca z. r. — *a ustalająca zajęcie służbowe wszystkich urzędników*, czyli funkcjonarjuszów państwowych *nawet na 6 i pół godzin dziennie!...*

„Argumentem" więc, mającym upozorować bezprawie, *M. K. Ż. samo się pobija!*

Ale właściwego pieprzyka całej tej sprawie nadaje fakt, że powyższa wykrętna odpowiedź M. K. Ż. (z 21 marca b. r.) w końcowem swem zdaniu powiada:

„na tem stanowisku stanęło również Prezydjum Rady ministrów w swem piśmie z dn. 26 stycznia b. r. nr. 20849, wystosowanem do M. K. Ż. (!!)...

Czy p. Grabski wie coś o tem?!...

Delegacji klubu P. P. S. i Centr. Kom. Zaw., która do niego w tej sprawie z końcem z. m. przybyła, *przyrzekł p. Grabski zarządzić* by M. K. Ż. swe bezprawne polecenia *cofnęło*, przyczem oświadczył, że *nie pozwoli na łamanie 8-godz. dnia pracy.*

Czy i co p. Grabski „zarządził" — nie wiemy.

Wiemy natomiast, że M. K. Ż. nietylko swoich sprzecznych z ustawą nakazów nie zniosło, ale w dodatku „komisarz oszczędnościowy" p. Moskalewski *nadesłał do M. K. Ż. pismo, żądające rewizji wspomnianych wyżej „współczynników pracy" na kolei, oczywiście w duchu sprzecznym z zasadą 8-godz. dnia pracy* — a to w imię „oszczędności"!

Jest to jeden jeszcze przyczynek do zupełnie bezprawnej, czysto - chjeńskiej roboty p. Moskalewskiego...

Żądamy od p. Grabskiego, aby dotrzymał słowa i nie pozwolił na łamanie 8-godz. dnia roboczego.

Kcz.

O czasie pracy w handlu.

INTERPELACJA

posła Bron. Ziemięckiego i tow. ze Z. P. P. S.

Rozporządzenie Ministra Pracy i Op. Społecznej w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu oraz Ministrem Spraw Wewnętrznych z dn. 23 czerwca 1923 r. o czasie pracy w zakładach handlowych, ogłoszone w Dzienniku Ustaw w lipcu 1923 r., dotąd nie zostało wykonane.

W większości wypadków władze samorządowe, zarówno powiatowe jak i miejskie, a przedewszystkiem władze samorządowe stolicy, uchylają się od włożonego na nie przez ustawę obowiązku regulowania godzin otwierania i zamykania sklepów, pozostawiając kupcom zupełną wolność w sprawie godzin handlu oraz uniemożliwiając w ten sposób organom policji wykonywanie dozoru nad ścisłem przestrzeganiem określonego przez ustawę czasu otwarcia sklepów. Fakt ten powoduje przekraczanie przez kupców dozwolonego czasu otwarcia sklepów.

Odpoczynek niedzielny i świąteczny również nie jest dostatecznie ściśle przestrzegany, gdyż wiele bardzo sklepów jest w dni te otwarte, co sprzeciwia się art. 10 powołanej ustawy.

Wobec powyższego zapytujemy Panów Ministrów:

1) Czy wiadomo im, że ustawa o czasie pracy w przemyśle i handlu nie jest w handlu należycie przestrzegana, oraz — że władze samorządowe nie wywiązują się z włożonego na nie przez ustawę obowiązku?

2) Co zamierzają uczynić, aby czas otwarcia sklepów był uregulowany ściśle według przepisów przytoczonych ustaw oraz, aby policja państwowa należycie przestrzegała ustalonych godzin handlu; nadto — aby władza samorządowa niezwłocznie uregulowała w każdej miejscowości godziny otwierania i zamykania sklepów, zgodnie z obowiązującemi przepisami?

Warszawa, dnia 27 maja 1924 r.

Nowa fala teroru w Rosji.

W połowie marca dokonano w Moskwie licznych aresztowań i rewizji domowych pod zarzutem przynależności do partji socjalistycznej, uwięziono około 150 osób. W tymże czasie z tej samej przyczyny osadzono w więzieniu w Niżnym Nowogrodzie 75 osób. Podobnie się działo w Rostowie, Charkowie i in. miastach.

Na początku kwietnia rozpoczęły się nowe aresztowania masowe. W Moskwie uwięziono 300 osób, w Petersburgu 500. Tym razem upatrzono tak zw. „kontrrewolucjonistów", czyli ludzi uchodzących w oczach bolszewików za podejrzanych, m. in. także nepmanów. Jednocześnie wszczęto prześladowanie studentów, których w jednym Petersburgu zaaresztowano do 300 osób. Posądzają ich o sprzyjanie socjalizmowi.

W Rostowie n/D. prześladują głównie nową burżuazję sowiecką. Czekistów miejscowych spotkało tu na samym początku przykre rozczarowanie. Oto zaaresztowali oni właścicieli zakładu modniarskiego i składu obuwia, a chcąc wykryć najgrubszych nepmanów rostowskich, zajrzeli do list klijenteli obu magazynów. Jakież było ich zdziwienie, gdy na listach tych, jako najpoważniejsze klijentki, ujrzeli... żony czekistów, oraz żony różnych innych urzędników sowiecich. Listy uznano za „bezużyteczne", a cała gorliwość służbowa czekistów skończyła się na tem, że właściciele magazynów, braci Gurewiczów i Gonczarowa, zesłano do Narymska, jednej z najgorszych miejscowości wygnańczych na Syberji.

Główną przyczynę nowej fali teroru sowieckiego upatrują w tem że władze tą drogą chcą nastraszyć uczestników odbywającego się obecnie w Moskwie 13-go kongresu komunistycznego, jakgdyby przestrzegając ich: „patrzcie, jesteśmy zewsząd otoczeni wrogami, zaniechajcie sporów i krytyki, bądźmy jedni".

By jeszcze większą panikę szerzyć wśród elementów niezadowolonych, rozszerzono akcję „czyszczenia" partji komunistycznej, usuwając z posad rządowych wybitniejszych członków opozycji, skazując ich na wygnanie i t. p.

W początkach maja przystąpiono do nowych aresztowań, których dokonano w liczbie ok. 600, w tem 75% studentów, 15% robotników.

I Rykow śpiewa: „Gdybym był Włochem"...

Rykow, następca Lenina, odwiedził niedawno Włochy „incognito" (w charakterze osoby prywatnej). Obecnie urzędowa agencja włoska Stefani donosi: „Prezydent Rykow prosił ks. Manzoviniego, ambasadora włoskiego w Moskwie, o wyrażenie wdzięczności za przyjęcie, jakiego doznał za pobytu we Włoszech. *Podziwiał on w czasie swej wizyty porządek, rozwijający się szybko w tym kraju, odrodzenie gospodarcze i ogólne*".

„Avanti", organ maksymalistów włoskich, naogół przychylnie usposobiony do bolszewizmu, robi gorzkie wyrzuty pod adresem Rykowa i wytyka mu, że sądzi o sytuacji we Włoszech, jak pierwszy lepszy turysta szwajcarski czy angielski, *„na podstawie punktualnego odjazdu i przyjazdu pociągów i nienagannej służby w hotelach Sorrento"*.

Dodajmy, że i w Polsce są politycy, oceniający Włochy faszystowskie z „turystycznego" punktu widzenia.

Ofensywa kapitału.

ZAWIERCIE.

Zarząd Tow. akc. „Zawiercie" ogłosił dn. 21 b. m., że wszyscy bez wyjątku pracownicy fabryki zwolnieni są od 6 czerwca i że w dniu tym fabryka będzie zamknięta na czas nieokreślony. Zarząd tłomaczy zamknięcie fabryki „niebywałą stagnacją". „Zapewnia" zarazem, że będzie myślał o uruchomieniu fabryki, uzależnia zaś to od zdobycia kredytów i—„wynalezienia sposobu tańszego produkowania towarów"...

Nie ulega wątpliwości, że głównemu dyrektorowi p. Szymańskiemu, który teraz rej wodzi w Związku fabrykantów włóknistych, chodzi o narzucenie robotnikom gorszych warunków pracy i płacy. Środkiem do tego jest zamknięcie fabryki.

FIRMA „AGAHEL" W MIKASZEWICZACH (NA KRESACH) NIE PŁACI ROBOTNIKOM.

(Kor. własna).

Jedna z największych firm leśnych w Polsce *„Agahel" w Mikaszewiczach*, zatrudniająca około 4 tys. robotników, od 5 tygodni wcale nie wypłaca robotnikom zarobków — jest wielu takich, którym nie płaci od pół roku, a są nawet tacy, którym nie wypłaciła od roku.

Gdy robotnicy udali się do zarządcy przedsiębiorstwa z żądaniem natychmiastowej wypłaty zaległych poborów, firma jakgdyby wyraźnie prowokując rozgoryczone nędzą masy robotnicze, przedłużyła czas pracy z 8 do 10 godzin.

Interpelowano przed paroma miesiącami Rząd, Inspektorat miejscowy pracy, organa administracyjne, lecz czynniki te nic nie zrobiły w tej sprawie.

W tych dniach doszło do ostateczności i w firmie tej wybuchł strajk. Władze powinny natychmiast spowodować firmę do wypłaty zarobków, gdyż położenie robotników jest straszne; doprowadzeni są oni do najwyższego wzburzenia.

Podobne stosunki stwarzają jedynie grunt dla agitacji komunistycznej, a miejscowość Mikaszewicze znajduje się nad samą granicą rosyjską.

Dyr. Rubin, na zapytanie jednego z towarzyszów naszych, dlaczego firma nie płaci, odpowiedział: *„Niech Grabski wypłaci robotnikom"*. Postępowaniem swojem z robotnikami firma wyraźnie wypowiedziała wojnę Rządowi.

***

W dn. 25 b.m. komitet miejscowy P.P.S. zorganizował olbrzymi wiec pod gołem niebem. Przemawiali tow. tow. posłowie *Wolicki* i *Dzięgielewski*. Znany miejscowy warchoł komunistyczny chciał wywołać zamęt na wiecu, lecz usunął się, dostawszy ciętą odprawę od tow. Wolickiego.

Higiena pracy w Polsce.

Po długich tarciach, nieporozumieniach, walkach sprawy higjeny pracy w przemyśle, rzemiosłach, górnictwie i lokomocji przeszły niepodzielnie na mocy rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z 18 stycznia b. r. do Min. Pracy i Opieki Społecznej.

Wielkie i szczytne zadanie otwiera się przed Min. Pracy. Dotychczas higjena pracy leżała w Polsce odłogiem. Nie było i niema żadnych odpowiednich ustaw i rozporządzeń, niema egzekutywy. Niema — na podobieństwo wszystkich innych cywilizowanych państw — ani ustawy ramowej o higjenie i bezpieczeństwie pracowników, ani ustawy o zakresie używania przy pracy bieli ołowianej, lub fosforu, ani ustawy o chorobach zawodowych i t. d.

Higjenę pracy pragnie u nas wziąć w swój monopol słynna Liga Pracy, korzystając z nieporozumień międzyministerjalnych. A przecież wiemy co to jest Liga Pracy, która na wszystko jedyne zna lekarstwo: odebrać prawo ośmiogodzinnej pracy dziennej, płatne urlopy i inne ciężko wywalczone prawa robotnicze.

Odtąd pracownicy we wszystkich sprawach zaniedbań zdrowotnych w pracowniach, w narzędziach, surowcach, metodzie pracy powinni się zwracać do Min. Pracy i póty kołatać, domagać się, interpelować przez prasę, wiece, Sejm, aż zdobędą zwycięstwo i na polu higjeny pracy.

Nieuświadomiony pracownik, walcząc o zaspokojenie głodu swojej rodziny nie rozumie, nieraz zapomina, jak ściśle związany jest jego materjalny byt z jego zdrowiem, którego podstawą jest higjena pracy.

Niechaj Polska niczego więcej w tej dziedzinie nie żąda, jak przeciętny kraj w Europie: Czechosłowacja, Belgja, Włochy, Austrja...

Polska Inspekcja pracy tak wiele ma ciężkiego i różnorodnego zajęcia w pośrednictwie między pracownikami i pracodawcami, w zażegnywaniu i załatwianiu strajków, że chwili czasu często znaleźć nie może na higjenę pracy. Zresztą właściwa higjena — zdrowotność (nie mówię „bezpieczeństwo") nie do inżynierów, techników, adwokatów należy lecz do higjenistów - lekarzy.

Wiemy, że na całą Polskę mamy w Warszawie 3-ch inspekcyjnych lekarzy pracy przy Inspektoracie i jednego higjenistę w centrali Min., że przy obecnych oszczędnościach skarbu ani myśleć o powiększeniu budżetu na higjenę pracy.

Możliwe jest jednak teraz, kiedy Min. Pracy uzyskało autonomję w higjenie pracy, z korzyścią wyzyskać każdą chwilę tych czterech higjenistów, a z drugiej strony wszystkich sił dołożyć, ażeby im ułatwić pracę, zmniejszyć biurokrację i korespondencję, co ważniejsza jeszcze ułożyć sobie plan działalności, a nie kierować się nieszczęsną polską zasadą: „jakoś to będzie, byle dalej, nie śpieszyć się..."

W Belgji, w której wojna zniszczyła, w niwecz obróciła organizację lekarską inspekcji pracy, mamy dziś nową, wskrzeszoną, jeszcze sprawniej działającą, do której należy czterystu dwudziestu kilku lekarzy bez narażania skarbu na wielkie wydatki. Tam pracodawca, pracownik i samorządy rozumieją, że higjena prawdziwa pracy podnosi najlepiej jej wydajność.

Dlaczego w demokratycznej jakoby Rzeczypospolitej Polskiej higjena pracy jest tak upośledzona i tak mało o nią walczy się w naszym parlamencie?

Dziś nikt nie sprzeciwia się kredytom na walkę z wenerją, czyż mniej godne są uwagi choroby zdobyte przy pracy?

Statystyki chorób zawodowych nie prowadzi się w Polsce, nie znamy więc liczby ich ofiar. Z pewnością zwiększa się ona z wielką szybkością w miarę rozwoju przemysłu i coraz nowych surowców, produktów i metod pracy.

Zbliża się teraz chwila przyjazna dla walczących o higjenę pracy. Mogą wystawić swe żądania i o nie walczyć.

1) W chwili dyskusji ogólnej w Sejmie nad budżetem Min. Pracy należy choćby w zasadzie domagać się powiększenia liczby etatów inspekcyjnych lekarzy pracy. Być może na rok 1925 uda się je pozyskać.

2) Odbyć się ma III zjazd higjenistów polskich w Warszawie. Należy tam położyć kamień węgielny pod nową placówkę — higjenę pracy — zapomnianą przez społeczeństwo polskie.

3) Już dziś szykują się do otwarcia na jesieni wspaniałej monumentalnej Państwowej Szkoły Higjeny, wybudowanej kosztem komitetu miljardera amerykańskiego Rockefellera. I tam higjena pracy powinna znaleźć poczesne miejsce dla swych wykładów, muzeum, pracowni i badań.

4) W końcu lipca r. b. w Pradze czeskiej otwiera się międzynarodowy wielki kongres w sprawie naukowej organizacji pracy, inaczej mówiąc tayloryzmu. Organizują zjazd ten inżynierowie, pracodawcy. Higjeniści jednak pracy i pracownicy powinni tam głos zabrać i zaznaczyć, że ma rację bytu tylko metoda pracy, uwzględniająca higjenę pracy oraz fizyczne i psychiczne potrzeby człowieka.

Lekarz.

Drożyzna.

NARADY.

We wtorek, 27 maja, p. o. nadzwyczajnego komisarza zwalczania drożyzny, p. Jan Strzelecki, odbył konferencję z zastępcą komisarza rządu m. st. Warszawy, p. Zygmuntem Beczkowiczem, oraz naczelnikiem oddziału walki z lichwą kom. rządu, p. St. Totwenem. Konferencja poświęcona była omówieniu pewnych zarządzeń władz administracyjnych, które będą niebawem wydane. (b.).

CENY W SKLEPACH MIEJSKICH.

Od środy, 28 maja, wydział zaopatrywania magistratu m. Warszawy obniża ceny: sadła z 1.75 do 1.60 zł., słoniny z 1.50 do 1.40, otoków z 85 do 80 gr., boczku z 1.80 do 1.50, schabu z 2.50 do 2.45 zł., szynki, żeberek, ozoru i cynaderek — z 1.70 do 1.55 zł. za kg. Od tego dnia W. Z. obniża również cenę chleba tak zw. poznańskiego z 21 do 20 gr. za kg. w sprzedaży detalicznej. (b.).

O CUKIER DLA SPÓŁDZIELNI.

Wobec tego, iż nieporozumienia między polskim przemysłem cukrowniczym i zrzeszonymi spożywcami nie zostały dotąd usunięte, akcja zaś cukrowa, mająca na celu zaopatrywanie wydziałów aprowizacyjnych miast i spółdzielni w cukier za pośrednictwem Nadzwyczajnego komisarjatu zwalczania drożyzny, została przerwana, wszystkie ogólnokrajowe związki spółdzielcze („Zespół Spółdzielni Spożywczych pracowników państwowych i komunalnych", „Centrala spółdzielcza stow. spoż. robotników chrześcijańskich", „Centralna spółdzielnia wojskowa", „Związek robotniczych spółdzielni spożywców", „Związek polskich stow. spożywców"), oraz Tow. Aprowizacji miast i Wydział Zaopatrywania wystosowały do Nadzwyczajnego komisarza zwalczania drożyzny memorjał domagający się podjęcia dalszych kroków w celu wznowienia akcji cukrowej. Memorjał wraz z wnioskami Nadzwyczajnego komisarjatu skierowany obecnie został do min. spraw wewnętrznych, p. Hübnera. (b.).

Sprawy skarbowe

Gospodarka Banku Polskiego.

W ciągu 24 pierwszych dni swego istnienia Bank Polski puścił w obieg 136 miljonów złotych, które przeniknęły na rynek pieniężny tylko częściowo i to za pośrednictwem skarbu Państwa. Bezpośrednio pod postacią kredytów Bank Polski wydał zaledwie około 9 miljonów złotych, przyczem w pierwszej dekadzie kredytu wekslowego przyznano 7 miljonów zł., w drugiej zaś tylko 2.3 milj. zł. Również pod zastaw papierów procentowych przyznano zaledwie 408 tysięcy złotych.

Zwiększony o 24.9 milj. zł. obieg banknotów użyto głównie na zmniejszenie rachunku skarbu Państwa, który z rachunku specjalnego przejął w ciągu ostatniej dekady 38 milj. zł., zwiększając o 19 milj. zł. rachunek żyrowy Centr. kasy państwowej i innych kas skarbowych.

Jak z tego widzimy Bank Polski jest narazie instytucją, załatwiającą zlecenia skarbu Państwa i nie przynoszącą życiu gospodarczemu żadnej ulgi w dobie ciężkiego przesilenia.

Dochody i wydatki skarbu Państwa.

W kwietniu dochody Państwa dały 14.7 milj. zł. przewyżki nad wydatkami. Ponieważ mniej więcej taka suma wpłynęła z podatku majątkowego, równowaga budżetu zatem była zapewniona bez uciekania się do źródeł nadzwyczajnych. Dzięki nadwyżce dochodów nad wydatkami i dzięki pożyczkom wewnętrznym zapas gotowizny skarbu Państwa w kasach państwowych i rachunkach P. K. O. oraz Banku Polskiego zwiększył się o 90.4 milj. zł., nie licząc 475.000 dol., które pozostają na specjalnym rachunku w Banku Polskim, oraz pozostałości złota niesprzedanego Bankowi Polskiemu, która stanowi wartość 15 miljonów złotych.

Bilon metalowy.

20-groszówki i półzłotówki niklowe wypuszczone być mają w obieg w dniu 1-go czerwca. W tym celu wczoraj z mennicy państwowej dostarczono do skarbca emisyjnego Banku Polskiego 16 miljonów złotych w tym bilonie. Pięciogroszówki puszczone będą w obieg później po wybiciu dostatecznej ich ilości, która obecnie zwiększa się dziennie o 160 tysięcy sztuk.

Kalendarz podatkowy.

W miesiącu czerwcu przypadają terminy zapłaty następujących ważniejszych podatków bezpośrednich:

Podatek gruntowy — wpłata I-ej raty 100% podwyżki, o ile nie została ona uiszczona w maju;

Podatek przemysłowy — wpłata miesięczna podatku od obrotu, osiągniętego w maju r. b. oraz dopłata do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych. (Termin ostateczny wpłaty upływa z dn. 30-go czerwca r. b.);

Podatek dochodowy — wpłata ¼ części podatku dochodowego, przypadającego od dochodu przyznanego na r. 1924 (ostateczny termin upływa w dniu 24 czerwca);

Podatek majątkowy — od 10 czerwca wpłata I-ej raty podatku majątkowego, obliczona na podstawie zeznań sprawdzonych przez komisje szacunkowe.

Nadto płatne są wszystkie podatki, na które płatnicy otrzymali lub otrzymają nakazy płatnicze z terminem płatności w czerwcu r. b.

Zamiast sanatorjum — dom gry.

Wspaniały zakład leczniczy dla piersiowo chorych założony przez d-ra K. Dłuskiego w Zakopanem, który zyskał sobie przed wojną europejską sławę — jest obecnie w rękach dynastji pp. Linde.

Uważając, że sanatorjum jest przedsiębiorstwem za mało zyskownem — właściciele chcą go podobno przekształcić na... dom gry...

Wiadomość brzmi wprost niewiarogodnie... Ale — czyż nie dzieją się rzeczy niemożliwe? W czasach „nowobogackich" czyż dziwną byłaby zmiana sanatorjum na szulernię?!

Zapytanie.

Zapytujemy Główną Komendę P. P., czy wiadomo jej, że na stanowisko p. o. aspiranta przy Komendzie okr. warszawskiego przyjęty został Bolesław Nowak, pociągnięty przez Warszawski Urząd Wojewódzki do odpowiedzialności sądowej za nadużycia, jakich się dopuścił na stanowisku burmistrza m. Sochaczewa?

W sprawie zatargu w Zachęcie.

Od Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno-Artystycznej otrzymaliśmy komunikat, w którym: Zarząd K. M. K. A. reprezentującej kilkadziesiąt organizacji zawodowych świata pracującego, zrzeszonych dla szerzenia Kultury i Sztuki, zwraca się do członków Tow. Zachęty z grupy t. zw. miłośników z wezwaniem o poparcie akcji, jaką w stosunkach Zachęty chcą przeprowadzić artyści-plastycy.

Komunikat uważa za słuszne, aby decydującym czynnikiem w Tow. byli ci co tworzą; za nieuzasadnione pretensje pewnej grupy miłośników do kierowania sprawami ludzi społecznie i zawodowo dojrzałych. Z uznaniem trzeba podkreślić dążenie artystów do zreformowania działalności Zachęty. Jednem z zadań Zachęty winna być popularyzacja Sztuki. Pomimo stałego domagania się i artystów i związków, zrzeszonych w K. M. K. A., Zarząd Zachęty nie przejawił dotąd niczego, coby wskazywało, że chce udostępnić sztukę szerokim masom.

K. M. K. A. zwraca się do miłośników, swych członków o czynne poparcie akcji artystów-plastyków i o głosowanie, na najbliższem walnem zebraniu Zachęty, które powinno być jaknajszybciej zwołane, na listę, ułożoną przez zrzeszenia artystyczne.

ŚWIĘTO WIOSNY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W DOLINIE SZWAJCARSKIEJ.

W czwartek, dnia 29 b. m. o godz. 3-ej pp. odbędzie się w Dolinie Szwajcarskiej zabawa dla dzieci i młodzieży pod kierunkiem wychowawczyń i wychowawców.

Na część koncertową złożą się wesołe bajki, historyjki, piosenki i balet w wykonaniu pierwszorzędnych sił artystycznych: pp. Malickiej, Zelwerowicza, Benedykta Hertza, Czastorzyskiego, Artówny, Szarbe, Kuszelówny, Dębskiego, Wirskiego i Śnieżyńskiego. Koncert rozpocznie orkiestra dziecięca, zaś w antraktach przygrywać będzie orkiestra pracowników gazowni.

Niezwykłą atrakcją będzie występ 9-cio letniej Feni, jako tancerki i deklamatorki, oraz zespołu Teatru Sztuki Tanecznej pod kierunkiem T. Wysockiej.

Bogaty, niezwykle urozmaicony program w wykonaniu tak wybitnych artystów, oraz sympatyczny cel (dochód przeznaczony na sieroty w Aninie) ściągnie niewątpliwie tłumy do ogrodu Doliny Szwajcarskiej.

Kierownictwo artystyczne powierzono p. Mieczysławowi Lipowskiemu, zaś akompanjuje p. Tadeusz Pabisiewicz.

Wymiana not.

Dnia 23 b. m. komisarz ludowy do spraw zagranicznych ZSSR. Cziczerin przesłał posłowi Rzplitej Polskiej w Moskwie notę, w której potwierdzając odbiór noty Rządu Polskiego z dnia 15 maja r. b., stwierdza, że Rząd ZSSR. odrzuca oskarżenie polskie o chęć mieszania się do spraw wewnętrznych Rzplitej Polskiej w nocie z dnia 10 maja r. b. P. Cziczerin powołując się na art. VII Traktatu Ryskiego, który mówi o obowiązkach Rządu Polskiego udzielania na zasadzie równouprawnienia narodowości, wszystkich praw gwarantujących swobodny rozwój kultury, języka i wykonania obrzędów religijnych, osobom narodowości rosyjskiej, ukraińskiej i białoruskiej dowodzi, że miał prawo wysłać swą notę.

Przytoczone przez Rząd Związkowy w wymienionej nocie z dnia 10 maja r. b. fakty prześladowań języka, szkoły i religji Rosjan, Ukraińców i Białorusinów, zdaniem p. Cziczerina nie zostały obalone notą Rządu Polskiego.

Jednocześnie nota ZSSR. z „oburzeniem" odrzuca „gołosłowne" oświadczenie Rządu Polskiego, że na terytorjum Rosji obywatele jak mniejszości, tak i większości, nie posiadają wolności obywatelskich, ani wolności kultu religijnego.

Podobne oświadczenie Rządu Polskiego, p Cziczerin określa, jako nie mające podstawy prawnej w aktach umownych między obu państwami i jako mieszanie się do spraw wewnętrznych Związku. Oświadczenie Rządu Polskiego, że w przyszłości będzie on pozostawiał bez rozpatrzenia wszelkie roszczenia ZSSR. rzekomo z tytułu art. VII Traktatu ryskiego, Rząd Związkowy może komentować jako dowód tego, że zdaniem Rządu Polskiego, nie wszystkie artykuły Traktatu ryskiego powinny być wykonane.

W odpowiedzi na powyższą notę p. minister spraw zagranicznych wystosował do posła ZSSR w Warszawie następującą notę:

Panie Pośle Pełnomocny!

Potwierdzając odbiór noty Rządu Związku Socjalistycznych Republik Rad z dnia 23 maja r. b. Nr. 828, doręczonej posłowi pełnomocnemu Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie, mam zaszczyt prosić Pana, Panie pośle pełnomocny, o zakomunikowanie swojemu Rządowi, co następuje:

Rząd Polski zastrzega się kategorycznie przeciwko niewłaściwemu interpretowaniu przez Rząd Związkowy oświadczenia, zawartego w nocie z dn. 15 maja r. b. Nr D/2310, jak również przeciwko nieścisłemu tłomaczeniu artykułu 7 Traktatu Ryskiego, który zabezpieczenie swobód, przyznanych wzajemnie mniejszościom narodowym, uzależnia wyłącznie od wewnętrznego ustawodawstwa danego państwa.

Rząd Polski z całym naciskiem oświadcza ponownie, że wszystkie postanowienia Traktatu Ryskiego powinny być przez obie strony lojalnie i ściśle wykonane, natomiast odrzuci zawsze bez dyskusji wszelkie pretensje i roszczenia nieuzasadnione, a więc nie oparte na brzmieniu postanowień traktatowych, zmierzające do celów postronnych i nie odpowiadające duchowi i intencjom zawartej w Rydze umowy pokojowej.

Proszę przyjąć, Panie pośle pełnomocny, wyrazy mego wysokiego szacunku

(—) Min. Spr. Zagr. **Maurycy Zamoyski.**

Obrady Sejmu.

Sesja druga — Posiedzenie 122.

Był jeden punkt na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia, który budził powszechne zaciekawienie. Było to pierwsze czytanie projektu ustawy, upoważniającej Rząd do wydawania przepisów o wykonywaniu kary śmierci. Taka była oficjalna nazwa projektu. Nieoficjalnie projekt poprostu nazywano „katowskim".

W ostatniej jednak chwili p. premjer Grabski, snać uważając, że twórca projektu p. Wyganowski dostatecznie się już skompromitował łódzkim sądem doraźnym, „katowski" projekt wycofał.

Reszta porządku dziennego nie zapowiadała sensacji i posiedzenie miałoby przebieg spokojny i normalny, gdyby nie bezczelne wystąpienie komunistycznego posła p. Królikowskiego, które wywołało burzę na sali i spowodowało przerwanie posiedzenia na 5 minut.

Asumpt do komunistycznej prowokacji dał p. Królikowskiemu projekt ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych wojska polskiego.

Sowieckiemu militaryście dał ciętą odpowiedź tow. Kwapiński. I wówczas to p. Łańcucki, który — jak wiadomo — przez pewien czas tkwił w klubie P.P.S. w Sejmie ustawodawczym, jako nasłany ajent komunistyczny — ośmielił się rzucić słowa: „Ile wam za to zapłacono?"

Towarzysze nasi rzucili się do nędznika, w dosadny sposób piętnując tę nicość moralną i umysłową, a gdy wdał się Królikowski, tow. Śledziński policzkiem zmusił go do milczenia.

Dalszy przebieg posiedzenia był już spokojny.

Ustawę o sędziach i prokuratorach sądów ogólnych odesłano w pierwszem czytaniu do komisji prawniczej.

Na życzenie Prezesa Rady Ministrów *zdjęto z porządku dziennego* projekt ustawy, upoważniającej Rząd do wydawania przepisów o wykonaniu kary śmierci.

USTAWA O OBOWIĄZKACH I PRAWACH SZEREGOWYCH.

W rozprawie szczegółowej nad ustawą pierwszy przemawiał p. Królikowski (komunista), który zarzuca ustawie m. in., iż nie przewiduje dla szeregowców prawa do tworzenia Rad żołnierskich. Zwraca się do Sejmu z okrzykiem: „jesteście największymi zbrodniarzami".

Marszałek przywołuje mówcę do porządku i ostrzega, że odbierze mu głos, jeśli nie powstrzyma się w zapędach. Na sali powstaje wrzawa, rozlegają się okrzyki, wśród których mówca kończy swe przemówienie.

Pos. tow. Kwapiński. Zabieram głos, aby sprostować tę część mowy p. Królikowskiego, która dotyczy organizacji armji. Zaledwie w pół roku po rewolucji październikowej bolszewicy **znieśli u siebie rady żołnierskie i wybór oficerów.** Jest to niemoralne, że p. Królikowski chce w Polsce to zaprowadzać, co jego przyjaciele polityczni przekreślili po półrocznej praktyce. Armja nie może być zbiorowiskiem bez regulaminu i dowództwa. Zarazem uważamy, że armja **nie powinna być używaną do walki między pracą i kapitałem i do usług policyjnych.** P. Królikowski po wybuchu rewolucji w Rosji był wrogiem bolszewików, mówił, że jest absurdem robić rewolucję socjalistyczną w kraju, gdzie jest 80% chłopów. Wyjechał z Rosji i przybył do Polski, aby jak nieprzytomny rzucać się na wszystko, co się w Polsce tworzy. Nie chodzi mu widocznie o armję polską, lecz o to, aby Polska była organizmem niezdatnym do obrony swego bytu. (P. Łańcucki rzuca oszczerczy okrzyk z miejsca: **Kto Panu zapłacił za tę mowę? Wielka wrzawa na lewicy i głośne kłótnie między socjalistami a pp. Królikowskim i Łańcuckim.** Marszałek zarządza przerwę na 5 minut).

Po przerwie Marszałek wznawia posiedzenie.

Pos. Feldman (koło żyd.) z zadowoleniem wita te artykuły ustawy, które mówią o braterskości i koleżeńskości w armji, natomiast występuje przeciwko używaniu żydowskiego żołnierza, jako tematu do humorystyki żołnierskiej.

Pos. Polakiewicz (Wyzw.) odpiera zarzuty, czynione stronnictwu mówcy, jakoby stało na stanowisku militarystycznem czy imperjalistycznem. Zdecydowanie bronić naszej niepodległości nie wyłącza szanowania innych państwowości. Jeśli my dajemy Państwu tylko możność obrony, to mamy prawo żądać tego samego od naszych sąsiadów. Tymczasem Rosja, na którą p. Królikowski się powołuje, posiada armję większą, aniżeli potrzebna jest do obrony granic.

W końcu mówca żąda od władz wojskowych, aby wypadki bicia szeregowców były surowo karane.

Pos. Małakiewicz ubolewa, że ustawa nie jest zupełna i ma pewne luki. Dużo spraw pozostawiono rozporządzeniu ministrów spr. wojskowych, spraw wewnętrznych oraz p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Do art. 2 zabrał głos tow. Marja Malinowski.

Tow. Malinowski. Uwagę nietylko reprezentantów wojska na ławach rządowych, lecz i całego Rządu zwracam na treść art. 2, która jest bardzo głęboka i ma wielkie znaczenie moralne, bo idzie o to, żeby ten artykuł nie był w życiu poniewierany. Głosi on: „Żołnierz jest obywatelem, na którym spoczywa szczególny obowiązek bronienia Ojczyzny". A więc tylko Ojczyzny, ale ani klasy, ani kasty, ani partji, ani poszczególnych interesów. Następnie jest powiedziane, że żołnierz powinien być „życzliwym współobywatelem całej ludności, której prace i patrjotyzm są warunkiem siły wojska". Tu na myśl nasuwają się wypadki krakowskie. (P. Dubiel: Lepiej tego nie wspominać). W Krakowie użyto wojsko nie w interesie Ojczyzny, ale w interesie grupy czy kierunku politycznego, bo przecież sprawy te mogły być załatwione przy pomocy innych metod. Takie wypadki są rzeczywiście na rękę p. Królikowskiemu, który też na ich podstawie twierdzi, że w Polsce wojsko broni burżuazji. Ale p. Królikowski zapomina, że w Rosji wojsko broni także klasy posiadającej, to jest komunistów. Wszystkie strajki za czasów sowieckich zostały gruntownie stłumione przy pomocy wojska, a ostatnie powstanie chłopskie nad Amurem zgnieciono przez wymordowanie powstańców, ich żon, dzieci, nawet starców. Chciałbym, aby w tej naszej rzekomo burżuazyjnej Rzeczypospolitej nie stosowano metod sowieckiej Rosji.

P. Kirszbraun (koło żyd.) skarży się, że żydzi w wojsku polskiem nie mogą awansować na plutonowych. W armji francuskiej jest kilku generałów żydowskiego pochodzenia, pułkowników 30 i kapitanów 50. Mówca zgłasza rezolucję, domagającą się cofnięcia bezprawnych tajnych rozkazów, ograniczających prawa żołnierzy mniejszości narodowych.

P. Nazaruk zgłasza poprawki do art. 7, aby żołnierze składali przysięgę w języku ojczystym.

Pos. tow. Malinowski zgłasza poprawkę, aby do tekstu przysięgi wstawić wyraz „konstytucji". Ustęp odnośny brzmiałby: „stać na straży konstytucji i honoru żołnierza polskiego".

Pozatem wnosi tow. Malinowski o przywrócenie tekstu przysięgi dla ludzi bezwyznaniowych, który to tekst komisja skreśliła.

W Polsce istnieją grupy bezwyznaniowe i wyroki Sądu Najwyższego zwalniają takie osoby od przysięgi. Nie należy stosować teroru religijnego w stosunku do bezwyznaniowców.

Pos. ks. Nowakowski wygłosił długie przemówienie przeciwko bezwyznaniowości.

Pos. Miedziński (Wyzw.) odpowiada na zarzuty pos. ks. Nowakowskiego, który zidentyfikował poprawki, zgłoszone przez pp. tow. Malinowskiego i mówcę.

Pos. Wędziagolski (Wyzw.) przemawia za ułatwieniem żołnierzom awansów.

Po przemówieniach pp. *Załuski i Mączyńskiego* zabrał głos podp. Petrażycki, który broni ustawy i odpowiada poszczególnym mówcom na poczynione zarzuty i zastrzeżenia.

A więc p. Kirszbraunowi odpowiada, że nie zna żadnych tajnych okólników, sprzecznych z Konstytucją, oraz, że mógłby przytoczyć spis nazwisk oficerów o brzmieniu żydowskiem dłuższy, aniżeli w armji francuskiej. Posłowi Miedzińskiemu, że Rząd w sprawie przysięgi dla bezwyznaniowców nie zeszedł ze swego stanowiska oraz że musi być utrzymana proporcja pomiędzy awansami oficerów i podoficerów.

Sprawozdawca p. *Kościałkowski* zaznacza, iż nie będzie odpowiadać p. Królikowskiemu, gdyż w 1920 r. dał mu już odpowiedź żołnierz polski. Szeregowi armji polskiej nie prosili p. Królikowskiego o obronę i obawiam się, że gdyby p. Królikowski do nich się zgłosił, jego nietykalność poselska mogłaby być zagrożona.

Przystąpiono do głosowania. Poprawkę tow. Malinowskiego o wstawieniu wyrazu „Konstytucji" przyjęto. Przyjęto również poprawkę pp. Miedzińskiego i tow. Malinowskiego, aby dodać czwartą rotę przysięgi „dla wszystkich innych".

Inne poprawki odrzucono. Ustawę przyjęto w 2-em czytaniu.

NAGŁE WNIOSKI.

Wobec późnej pory inne punkty porządku dziennego odroczono, a przystąpiono do nagłych wniosków.

Nagły wniosek o wypadkach w N. Dworze podczas powodzi uzasadniał p. *Pryłucki*. O wypadkach tych pisaliśmy swego czasu w „Robotniku", więc szczegółów nie powtarzamy. Przeciwko nagłości przemawiał p. *Łabęda*. Nagłość odrzucono, a wniosek odesłano do komisji.

W końcu p. *Hołowacz* motywował nagłość wniosku swojego i klubu „Wyzwolenia" w sprawie sporządzenia 36-letnich kontraktów dzierżawnych, w celu obejścia ustawy o reformie rolnej. Takie obchodzenie ustawy dzieje się w ostatnich dwu latach coraz częściej w całej byłej Kongresówce, a zwłaszcza na Kresach.

Następne posiedzenie wyznaczył Marszałek zrazu na piątek na godz. 4 po południu. P. Posecki postawił jednak wniosek, żeby posiedzenie odbyć dziś, w środę, o g. 10 rano. Marszałek zwrócił uwagę, że Sejm nie ma narazie wiele materjału do obrad a na jutro zwołanych jest 12 komisji. Przy głosowaniu wniosek p. Poseckiego upadł. P. Stroński stawia wniosek by następne posiedzenie odbyć we wtorek. Po głosowaniu Marszałek konstatuje, że wniosek ten uzyskał większość.

A więc następne posiedzenie we wtorek, dn. 3 czerwca, o godz. 4-ej po południu.

Kronika parlamentarna.

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Sejmowa Komisja budżetowa prowadziła dyskusję pod przewodnictwem posła Gruszki nad ustawą skarbową na rok 1924. Przyjęto artykuły 1, 2, 3, 4 ustawy ze zmianami, zaproponowanemi przez referenta generalnego budżetu posła Zdziechowskiego. Artykuły te dotyczą ustalenia wydatków administracyjnych Państwa, wydatków według planów finansowo - gospodarczych dla przedsiębiorstw i monopolów państwowych oraz sposobu pokrycia tych wydatków. Artykuł 5 i 7, traktujące: pierwszy o sposobie wydatkowania z budżetu, drugi zaś nakładający na **Ministra Skarbu obowiązek przeprowadzenia stosownej redukcji kredytów (!!!)** preliminowanych w budżecie na rok bieżący, w razie, gdyby dochody państwowe nie osiągnęły w toku wykonywania budżetu kwot preliminowanych, przytem redukcja tych kredytów mogłaby nastąpić tylko za zgodą Prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa, wywołały dużą dyskusję, w której zabierali głos: Czetwertyński (Zw. L. N.), Rosmarin (Koło Żyd.), Śliwiński (Związek chłopski), Chądzyński (N. P. R.), Rymar (Zw. L. Nar.), tow. Diamand, Żółtowski (Ch. Nar.), Łypacewicz (Wyzwolenie), Wice-min. Skarbu Markowski, Dyr. Departamentu w Min. Skarbu Zaczek, przedstawiciel Min. Spr. Wojsk. gen. Górecki oraz Prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa Żarnowski.

W toku dyskusji pojawił się wniosek p. Rosmarina (Koło Żyd.), ażeby przerwać posiedzenie Komisji i zaprosić na najbliższe posiedzenie p. Min. Skarbu Grabskiego. Wniosek ten w głosowaniu odrzucono. W dalszym ciągu obrad nad art. 5 i 7 ustawy generalny sprawozdawca budżetu p. Zdziechowski zgodził się na wyłączenie z ustawy art. 7, w którym niektórzy mówcy dopatrywali się daleko idących pełnomocnictw dla Min. Skarbu — pod tym jednak warunkiem, że art. 5 ustawy zostanie przyjęty w brzmieniu przez niego zaproponowanem. Na tem obrady przerwano, dalszy ciąg dzisiaj.

Z KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ.

O gminę wiejską.

Wczoraj Komisja Administracyjna przystąpiła do dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy o gminie wiejskiej. Art. 1 przyjęto w redakcji projektu rządowego. Dla sformułowania art. art. 2 i 3 oraz od 102—115, artykułów najbardziej zasadniczych, traktujących sprawę gminy i gromady, wybrano specjalną podkomisję z 7 osób, reprezentujących kluby. Z klubu P.P.S. wszedł do podkomisji *pos. tow. Jaworowski.*

Nar art. 4, omawiającym członkostwo gminne, rozwinęła się żywsza dyskusja. Przemawiali z naszej strony pos. pos. tow. tow. Jaworowski i Pragier, zwalczając t. zw. podmiotowe określenie członkostwa gminnego. Nasi towarz. wskazywali, iż formuła, że członkiem gminy jest ten, którego postępowanie wskazuje zamiar zatrzymania na stałe miejsca zamieszkania w gminie — nadaje się do tak szerokiej interpretacji przez administrację, że może być źródłem wielu nadużyć. Tow. Jaworowski powoływał się na opinję komisji samorządowych oraz Zjazdu Miast, których opinja wypowiedziała się przeciwko temu sformułowaniu.

Tow. tow. Jaworowski i Pragier zgłosili poprawkę, na podstawie której członkostwo gminy określałoby się faktycznym stanem zamieszkania i krótkim 6-miesięcznym okresem czasu.

Wniosków jeszcze nie głosowano.

Z KOMISJI SKARBOWEJ.

Wczorajsze posiedzenie komisji zostało zwołane na życzenie tow. Pączka. Na pierwszym punkcie porządku dziennego postawiono wniosek tow. Pączka w sprawie zaniedbań i nadużyć w Głównym Urzędzie Probierczym. Tow. Pączek zmodyfikował swój wniosek w kierunku wybrania przez Komisję Skarbową podkomisji z 7 posłów, dla zbadania sprawy G.U.P.

W dyskusji zabierali głos pp. Bartel, Malinowski, Łażewski, p. minister Kiedroń i prezes Skarbu Narodowego.

P. minister Kiedroń wypowiedział się przeciw wyborowi podkomisji. Przyznaje, że w Głównym urzędzie probier. istniały pewne nieformalności, które nazywa *niechlujstwem*. Dwaj urzędnicy urzędu probierczego, o których wspomina interpelacja, pp. Jakowicz i Rzecki, zostali usunięci i zostało wdrożone przeciwko nim śledztwo sądowe. Co do dyrektora Urz. prob. p. Aleksandrowicza, to ten otrzymał w drodze dyscyplinarnej ostre napomnienie.

P. Bartel zgłosił wniosek, aby podkomisja zbadała również wszelkie sprawy, dotyczące mennicy państwowej. Komisja, zgodnie z wnioskiem tow. Pączka, wybrała podkomisję z 7 posłów, w skład której weszli pp. Jerzy Michalski, Kazimierz Bartel. Konrad Ilski, Osiecki, tow. Pączek, Knothe

i Farbstein. Zgodnie z wnioskiem p. Bartla, Komisja rozszerzyła kompetencje podkomisji na mennicę państwową.

Następnie, po dłuższej i burzliwej dyskusji, Komisja odrzuciła wniosek posłów „Wyzwolenia", żądający dopuszczenia w r. 1924 uprawy tytuniu przez włościan na potrzeby własne.

Z SEJMOWEJ KOMISJI OCHRONY PRACY.

Komisja ochrony pracy załatwiła poprawkę Senatu do ustawy o społecznem pośrednictwie pracy. Referat w tej sprawie otrzymał ks. Styczyński.

W sprawie ustawy o służbie domowej Komisja postanowiła w najbliższym czasie wziąć pod obrady projekt opracowany przez podkomisję.

Przy omawianiu tej sprawy tow. posłowie zwrócili uwagę na niestosowność odbywania podobnych konferencji, jaka odbyła się u min. Grabskiego w sprawie ustawy o służbie domowej w chwili, gdy ustawa znajdowała się już w komisji. Prawica zamierzała za pomocą tych konferencji wycofać wniesioną już do Sejmu ustawę.

Komisja postanowiła w przyszłym tygodniu załatwić poprawki Senatu do ustawy o **zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia i ustawy o nadzwyczajnych komisjach rozjemczych.**

KOMISJA ROLNA.

Sejmowa Komisja Rolna, przy udziale przedstawicieli Min. Roln. i Min. Reform Rolnych, po przeprowadzeniu dyskusji ogólnej, postanowiła przedłużyć trwanie ustawy o ochronie drobnych dzierżawców. Następnie rozdzielono referaty. Projekty ustaw o wykonaniu reformy rolnej referować będą pos. Poniatowski (Wyzw.) i pos. Makulski (Piast).

Z SENACKIEJ KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Senacka Komisja Skarb.-Budżetowa, po przeprowadzeniu dyskusji nad budżetem Min. Zdrowia Publ., przyjęła cały budżet w brzmieniu, ustalonem przez sejmową Komisję Budżetową. Wraz z rezolucjami, wzywającemi Rząd między innymi do wstawienia do budżetu na rok 1925 kredytów na zwalczanie gruźlicy, chorób wenerycznych i jaglicy oraz do zapewnienia tymczasowemu Wydziałowi we Lwowie odpowiednich dochodów na pokrycie kosztów szpitalnictwa.

NASZE INTERPELACJE.

Tow. pos. Moraczewski wniósł interpelację w sprawie wydanego przez starostwo stryjskie bezprawnego zakazu urządzenia zgromadzenia w dn. 1 maja, które to zgromadzenie zamierzał urządzić Zw. zaw. pracowników igły i Zw. prac. handlowych w Stryju w lokalu własnym z okazji święta robotniczego.

Tow. pos. Józef Niski wniósł interpelację w sprawie pozbawienia dzierżawców małorolnych i bezrolnych gminy i pow. Krasnostawskiego dzierżawionych gruntów przez komisarza ziemskiego p. Kałuckiego.

Z POLSKIEJ GRUPY UNJI MIĘDZYPARLAMENTARNEJ.

Wczoraj w gmachu Sejmu odbyło się posiedzenie polskiej grupy unji międzyparlamentarnej przy licznym udziale członków obu izb prawodawczych.

Prezes grupy prof. Dembiński złożył sprawozdanie z posiedzenia rady unji międzyparlamentarnej, która obecnie przygotowuje program na najbliższą konferencję, wyznaczoną na dzień 22 i następne sierpnia r. b. Konferencja ta ma rozpocząć się w Bernie Szwajcarskiem a zakończyć się w Genewie, gdzie odbędzie się również przyjęcie przez Ligę Narodów. W dalszym ciągu zebrania postanowiono wysłać delegatów na konferencję w liczbie przysługującej polskiej grupie, t. j. 5 osób, nie krępując jednak udziału uczestników. W toku dyskusji zgłosił się cały szereg senatorów i posłów do opracowania poszczególnych kwestji i odbywania stałych zebrań.

Kronika polityczna.

DELEGAT LIGI NARODÓW.

Rząd polski zgodził się, aby celem zapoznania się ze sprawą kolonistów niemieckich przybył do Polski delegat Rady Ligi, p. Philimore.

DYMISJA P. DUTKIEWICZA.

Wice-minister spraw wewnętrznych p. Dutkiewicz podał się do dymisji, ponieważ minister p. Hübner nie dotrzymał obietnicy powierzenia mu kontroli administracji.

UCHWAŁY CH.-D.

Rada Naczelna Ch.-D. powzięła szereg uchwał politycznych. Mówiąc o przesileniu gospodarczem, Ch.-D. ani słówkiem nie wspomina o obronie ustawowych zdobyczy robotniczych, a całą swoją troskę o robotników wyraża w wezwaniu do Rządu, aby zapewnił ludności „możność pracy oraz minimum egzystencji". Minimum egzystencji — to znaczy najniższy poziom utrzymania!! Dalej Ch.-D. występuje niby to przeciwko nienasyconym apetytom agrarjuszów, wyrażonym w uchwałach komisji rolnej, ale uchwałom tym przeciwstawia — nic nie mówiące ogólniki. Ch.-D. przeciwstawia się agrarjuszom tylko dla pozoru, w rzeczywistości zaś całkowicie poddaje się ich woli. Jest jeszcze jakaś bzdurna uchwała o założeniu „Akademji słowiańskiej, opartej o Uniwersytet Jagielloński" dla rozwoju kultury ludów słowiańskich, żyjących w Państwie polskiem.

Wreszcie Ch.-D. oświadcza się za Rządem p. Grabskiego.

ROZSZERZENIE DZIAŁALNOŚCI URZĘDÓW UBEZPIECZEŃ.

Minister Pracy i Op. Społ. podpisał rozporządzenie w sprawie rozciągnięcia działalności okręgowych urzędów ubezpieczeń z siedzibą w Warszawie a drugi we Lwowie na tereny sąsiednich województw. I tak poczawszy od dn. 9 kwietnia działalność okręgowego urzędu ubezpieczeń z siedzibą warszawską rozciągnięta zostanie na woj. kieleckie, zaś urzędu z siedzibą we Lwowie na woj. krakowskie. (v.).

NOMINACJA WOJEWODY KIELECKIEGO.

Prezydent Rzplitej Polskiej podpisał nominację na wojewodę kieleckiego, p. I. Manteuffla. Jak wiadomo woj. kieleckie nie posiadało wojewody, gdyż po śmierci wojewody śląskiego ś. p. Koneckiego — wojewoda kielecki p. Bilski przeniesiony został do Katowic. P. Manteuffel pełnił do dnia wczorajszego przez szereg lat funkcję wice-wojewody woj. warszawskiego. W związku z tym, w dniu wczorajszym 27 b. m. urzędnicy województwa żegnali ustępującego ze swego stanowiska p. Manteuffla. (v.).

WYJAZD TOW. POS. CZAPIŃSKIEGO.

W czwartek, 29 b. m. tow. pos. K. Czapiński wyjeżdża do Wiednia na Zjazd Międzynarodowy Socjalistycznej organizacji wychowawczej, jako delegat Tow. Uniwersytetu Robotniczego.

Tow. Czapiński obecny będzie także na majacym się odbyć w Wiedniu Międzynarodowym Zjeździe socjalistycznych nauczycieli i socjalistycznych polityków szkolnych.

Z Wiednia tow. Czapiński uda się do Sztokholmu, by wziąć udział, jako delegat P. P. S. w zjeździe szwedzkiej partji socjalnodemokratycznej, a wracając z Sztokholmu odwiedzi w Kopenhadze towarzyszów duńskich, którzy obecnie stoją u steru rządu w Danji.

PREZYDENT RZPLITEJ NA KRESACH.

W ostatnim dniu swego pobytu w Nowogródku p. Prezydent Rzplitej udał się o godz. 9-ej rano do kościoła farnego. Następnie udał się p. Prezydent na górę zamkową, gdzie odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod kopiec Mickiewicza. Z kolei p. Prezydent zwiedził gimnazjum państwowe w Nowogródku, synagogę, seminarjum, rezydencję biskupa, ruiny zamku Mendoga itp.

Po śniadaniu, wydanem przez powiatowy komitet obywatelski p. Prezydent wraz ze świtą udał się samochodem do Nowojelni, skąd o godz. 2-ej popołudniu nastąpił odjazd pociągiem do Baranowicz.

POWRÓT PREZYDENTA RZPLITEJ

P. Prezydent Rzeczypospolitej powrócił wczoraj o godz. 8 m. 45 rano do Warszawy.

ZAPRZECZENIE POSELSTWA RUMUŃSKIEGO.

(P. A. T.). Poselstwo rumuńskie dementuje wiadomość podaną przez jedną z agencji telegraficznych, a powtórzoną przez niektóre gazety, o rzekomej dymisji rządu p. Bratianu i o ewentualnem powstaniu nowego rządu pod kierownictwem p. Jorgi.

Z RADY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ.

Dn. 24 bm. odbyło się posiedzenie Rady handlowo-przemysłowej. Rada uchwaliła przedłożyć Rządowi następujące wnioski:

1) o natychmiastowem całkowitem zawieszeniu państwowego podatku obrotowego i komunalnego dodatku do niego dla wszystkich towarów, wywożonych za granicę;

2) o natychmiastowem całkowitem skasowaniu opłat wywozowych od produktów przemysłowych;

3) o natychmiastowem całkowitem skasowaniu podatku od węgla, eksportowanego za granicę;

4) o całkowitej bonifikacji państwowego podatku węglowego dla tych dziedzin twórczości, gdzie węgiel stanowi poważniejszą część kosztów produkcji, jako dalsze rozwinięcie zrealizowanej już częściowo przez Rząd polityki ulg;

5) o natychmiastowej rewizji eksportowych taryf kolejowych.

Na popołudniowem posiedzeniu Rady p. naczelnik wydziału Chodkiewicz referował sprawę zamierzonej budowy nowych linji kolejowych przez dwa konsorcja prywatne. Następnie referent udzielił informacji co do planu M.K.Ż. rozbudowy sieci kolejowej w obrębie województwa śląskiego.

Z kolei p. prof. St. J. Okolski odczytał sprawozdanie z działalności Komitetu Celnego za rok 1923.

Rada handlowo - przemysłowa uchwaliła zwrócić się do Rządu z wnioskami powołania nowej komisji, której zadaniem miałoby być definitywne przejrzenie projektu zrewidowanej taryfy celnej.

Na ostatku p. dyr. dep. C. Chrzanowski odczytał referat o sprawie budowy portu w Gdyni.

Wreszcie poruczono sprawę unifikacji naszego ustawodawstwa akcyjnego. Rozchodzi się mianowicie o to. czy projekt odpowiedniej ustawy będzie oparty na systemie meldunkowym, czy też na systemie koncesyjnym.

O KOLEJE W ZAGŁĘBIU

Prezes ministrów p. Wł. Grabski przyjął wczoraj pp. Ernesta Waydla, Natansona, prof. Stelmachowskiego i inż. Jakubowskiego w sprawie budowy kolei węglowych w Zagłębiu Dąbrowskiem.

***

W Prezydjum Rady ministrów odbyła się wczoraj narada w sprawie sytuacji gospodarczej, kredytowej oraz polityki wywozowej polskiego przemysłu cukrowniczego. W naradzie wzięli udział p. Zagleniczny, prezes Tow. Kred. Ziem. p. Żychliński oraz dyrektor departamentu p. Głowacki.

TELEGRAMY.

Przesilenie rządowe w Niemczech.

DYMISJA RZĄDU ZOSTAŁA PRZYJĘTA.

Berlin, 27 maja. — (P. A. T.). Prezydent Rzeszy przyjął dymisję gabinetu i powierzył mu tymczasowe załatwianie spraw bieżących, aż do utworzenia nowego gabinetu.

NARADY.

Berlin, 27 maja. (PAT.) Prezydent Rzeszy przyjął w ciągu dzisiejszego przedpołudnia przewodniczącego Reichstagu Leeberga, a następnie kolejno przywódców partji narodowo - niemieckiej dr. Hergta, zjednoczonej partji socjaldemokratycznej Hermana Müllera, centrum Fehrenbacha, niemieckiej partji ludowej dr. Scholtza, partji niemiecko - demokratycznej Kocha i bawarskiej partji ludowej Leichta. Przedmiotem konferencji była wewnętrzna sytuacja polityczna i kwestja utworzenia nowego rządu.

SYTUACJA POLITYCZNA.

Berlin, 27 maja. — (P. A. T.). Niemiecka partja ludowa uchwaliła wycofać swoich przedstawicieli z rządu i w ten sposób doprowadziła do dymisji gabinetu. Równocześnie niemieccy narodowcy ogłosili uchwałę, której celem widocznym jest nawiązanie dalszych rokowań z mieszczańskiemi stronnictwami środka. Niemieccy narodowcy oświadczają w swej uchwale, że chcą obsadzić swoim kandydatem stanowisko prezydenta Reichstagu, a na stanowisko kanclerza Rzeszy niemieckiej stawiają kandydatury Tirpitza, ministra skarbu Luthera i posła centrowego Soegerwalda. Kandydatury te napotykają na silny opór ze strony lewicy. W kołach parlamentarnych przeważa zdanie, że ostatecznie misję utworzenia nowego gabinetu otrzyma ponownie Marx. Nowy gabinet jego składałby się z dotychczasowych ministrów, z wyjątkiem ministra spraw wewnętrznych Jarresa i ministra gospodarki Hamma. Socjaliści zachowywaliby się neutralnie wobec gabinetu Marxa, o ile byłby utworzony bez udziału narodowców.

ZERWANIE ROKOWAŃ CENTRUM Z NACJONALISTAMI.

Berlin, 27 maja. — (P. A. T.). Dzienniki donoszą, że po otrzymaniu wieczorem odpowiedzi niemieckich nacjonalistów zebrali się przywódcy partji środkowych. Wobec odpowiedzi niemieckich nacjonalistów, będącej odmową na żądania partji środka, rokowania z niemieckimi nacjonalistami zostały zerwane.

PROGRAM NACJONALISTÓW.

Berlin, 27 maja. — (P. A. T.). Frakcja narodowo - socjalnej partji wolnościowej na wczorajszem posiedzeniu przyjęła uchwałę wyrażającą votum nieufności dla Rządu Rzeszy i żądającą wyboru nowego prezydenta oraz zniesienia ustawy o ochronie republiki. Inny wniosek przygotowywany na plenum parlamentu domaga się wydalenia z Niemiec wszystkich Żydów, osiedlonych w czasie od sierpnia 1914 r. i częściowej konfiskaty ich majątków.

OBRADY PARLAMENTU.

Berlin, 27 maja (PAT). — Parlament Rzeszy zebrał się dzisiaj o godz. 3 po poł. Posiedzenie otworzył najstarszy wiekiem poseł-socjalista Bock. Na samym wstępie komuniści zaczęli hałasować i wołać „uwolnić politycznych więźniów". Po przywróceniu porządku poseł komunistyczny Katz domagał się otwarcia dyskusji nad wnioskiem o uwolnienie posłów komunistycznych. Powstał wielki hałas. Nacjonaliści wołali w stronę komunistów: „Niech Palestyna milczy". Po uspokojeniu się Izby przystąpiono do stwierdzenia obecności posłów. Przy odczytaniu nazwiska Tirpitza komuniści zaczęli gwizdać. Wszczął się ponownie nieopisany hałas. Po stwierdzeniu obecności 449 posłów odczytano cały szereg wniosków komunistycznych i nacjonalistycznych.

DEMONSTRACJE ANTIFRANCUSKIE.

Królewiec, 27 maja (PAT). — Wczoraj o godz. 11 w nocy przed hotelem, w którym zamieszkują członkowie francuskiej misji wojskowej odbyły się burzliwe demonstracje przy bardzo licznym udziale ludności. Demonstranci wznosili okrzyki: „Precz z Francuzami". Policji udało się rozproszyć demonstrantów. Demonstracje te przygotowano już od dawna przez propagandę, uprawianą od dłuższego czasu w prasie wschodnio - pruskiej.

O POMOC DLA GÓRNIKÓW NIEMIECKICH.

Berlin, 27 maja. — (P. A. T.). „Vorwärts" donosi z Brukseli, że komitet wykonawczy międzynarodówki górniczej polecił poszczególnym delegatom międzynarodówki porozumieć się ze związkami robotników transportowych celem udzielenia pomocy górnikom niemieckim przez przerwanie wszystkich transportów węgla do Niemiec.

Sprawa odszkodowań.

OGŁOSZENIE KORESPONDENCJI POINCAREGO Z MAC DONALDEM.

Paryż, 27 maja. (PAT.) Ogłoszenie korespondencji, wymienionej pomiędzy Poincarem i Mac Donaldem, nastąpi w czwartek rano.

O PRZYJĘCIE PROJEKTU RZECZOZNAWCÓW.

Berlin, 28 maja. — (P. A. T.). Wczoraj wieczorem partje umiarkowane ogłosiły wspólną deklarację w sprawie odszkodowań. Deklaracja ta podnosi korzyści, jakie Niemcom przyniesie przeprowadzenie projektu rzeczoznawców, kładąc kres dotychczasowej zagmatwanej sytuacji i zapewniając jedność ekonomiczną Rzeszy oraz stałość jej sytuacji finansowej. Deklaracja zaznacza, iż projekt należy rozpatrywać jako całość niepodzielną, i w zakończeniu wzywa rząd do przyjęcia warunków projektu.

Rząd Partji Pracy.

STOSUNKI EGIPSKO - ANGIELSKIE.

Kair, 27 maja. — (P. A. T.). Premjer egipski Zaglul Pasza oświadczył, że Egipt nawiąże rokowania z Anglją natychmiast, jak tylko usunięte zostaną obecne trudności.

O KREDYTY DLA MINISTERJUM PRACY.

Londyn, 27 maja. — (P. A. T.). Sprawozdawca parlamentarny „Daily News" donosi, iż jeżeli rząd podczas głosowania nad sprawą kredytów dla ministerjum pracy poniesie porażkę, to Macdonald albo ustąpi, albo doradzi królowi rozwiązanie parlamentu.

ZNIESIENIE ZASIŁKÓW DLA NIELETNICH BEZROBOTNYCH.

Londyn, 27 maja. — (P. A. T.). Izba gmin 233 głosami przeciwko 135 głosom uchwaliła zniesienie kredytów na zasiłki dla nieletnich bezrobotnych obojga płci.

W parlamencie Jugosłowiańskim

BURZLIWE POSIEDZENIE.

Białogród, 27 maja. — (P. A. T.). Na wczorajszem posiedzeniu skupczyny doszło kilkakrotnie do scysji między partją rządową a opozycją. W chwili otwarcia posiedzenia na ławach stronnictw rządowych obecna była tylko partja radykałów, na ławach lewicy — tylko partja rolników. Po otwarciu posiedzenia Lazic z partji rolników zaprotestował przeciw powierzeniu Pasiczowi misji utworzenia gabinetu, poczem wraz ze swymi zwolennikami opuścił salę. Odczytanie dekretu o powierzeniu rządów Pasiczowi wysłuchane zostało tylko przez radykałów. Po odczytaniu dekretu opozycja powróciła na salę. W dalszym ciągu posiedzenia doszło jeszcze kilkakrotnie do scysji. Na porządku dziennym najbliższego posiedzenia znajduje się sprawa weryfikacji mandatów partji Radicza.

Międzynarodowa konferencja emigracyjna

Rzym, 27 maja. (PAT.) Żywą dyskusję na konferencji emigracyjnej wywołała sprawa należenia emigrantów do organizacji robotniczych. Państwa emigracyjne popierały asymilowanie emigrantów w organizacjach ogólnych, łącznie z robotnikami danego kraju. Państwa zaś imigracyjne były za organizacjami oddzielnemi. Większość przyjęła tezę włoską. Ogólnie delegacja włoska silnie broni równości prawnej przy kontraktach robotników miejscowych i emigrantów; występując przeciw używaniu środków policyjnych wobec emigrantów za ewentualne zerwanie kontraktu, i wogóle w tych wszystkich wypadkach, kiedy przeciwko robotnikom miejscowym podobne środki nie bywają stosowane.

Przed sesją Ligi Narodów

Paryż, 27 maja. (PAT.) Londyński korespondent „Echo de Paris" donosi, że Mac Donald zamierza wziąć osobiście udział w pracach tegorocznej sesji Ligi Narodów i że przy tej sposobności wygłosi ogólne exposé o polityce zagranicznej Wielkiej Brytanji. Także Herriot — jak twierdzi dziennik — będzie uczestniczył w tej sesji, podczas której prawdopodobnie odbędzie się dyskusja nad planem ekspertów. Nie ulega wątpliwości — pisze „Echo de Paris" — że projekt ten omówiony został przez bawiących obecnie w Paryżu trzech delegatów Labour Party oraz przez przedstawicieli radykałów socjalistów, którzy niedawno byli w Londynie. W związku z tem dowiaduje się korespondent „Echo de Paris", że kanclerz niemiecki ma być również zaproszony na sesję Ligi.

Prez. Coolidge podpisał ustawę imigracyjną

Waszyngton, 27 maja. (PAT.) „United Press" donosi, że prezydent Coolidge podpisał bill imigracyjny. W oświadczeniu, ogłoszonem jednocześnie, prezydent wyraża opinję, że sposób, w jaki kongres załatwił wykluczenie Japończyków, jest nieodpowiedni i ubolewania godny. Gdyby ustawa zawierała wyłącznie tylko postanowienia, wykluczające Japończyków, prezydent bez wahania byłby założył veto przeciw takiej ustawie. Uchwaloną jednak ustawę prezydent musiał traktować jako całość i pomimo wszystko zatwierdzić, gdyż zaprowadzenie nowej ogólnej ustawy imigracyjnej było naglącą potrzebą.

Traktat włosko-czechosłowacki

Rzym, 27 maja. (PAT.) Benesz powraca dzisiaj do Rzymu, gdzie spotka się z Mussolinim. W środę podpisany zostanie w Rzymie traktat włosko-czechosłowacki.

Rokowania w przemyśle górniczym

Katowice, 27 maja (PAT). — W sprawie warunków płac i pracy w kopalniach węgla w województwie Śląskiem toczyły się dziś dalsze rokowania przedstawicieli przemysłowców i górników przy udziale przybyłego z Warszawy inspektora pracy p. Klotta i inspektora pracy z Sosnowca inż. Gallota. Według protokułu obrad, które zakończyły się o północy, postawione zostały następujące propozycje: między związkami robotniczemi a związkiem przemysłowców zawarta zostanie umowa, obowiązująca od 20 maja do 31 lipca z 2-u tygodniowem wypowiedzeniem. Umowa ta ustala wysokość zarobków według taryfy płac, wydanej jako wyrok komisji pojednawczej i arbitrażowej dn. 20 maja b. r. z nieznacznemi poprawkami. Tak ustalone płace obowiązują od dn. 20 maja. Ponadto dla kopalń w rewirze Pszczyńskim ustalona taryfa płac będzie obniżona o 5 proc. zaś w rewirze Rybnickim o 3 proc. Powyższe zasady umowy, zaakceptowane przez przedstawicieli związków robotników, będą przez tychże przedstawicieli na kongresie rad załogowych przedstawione z wnioskiem o zatwierdzającem przyjęciu umowy. Kongres rad załogowych, o którym mowa w tym protokule, ma się odbyć we czwartek dn. 29 b. m., jutro zaś po południu odbędą się dalsze rokowania co do warunków płac i pracy w hutach żelaznych i innych hutach metalurgicznych.

Wiadomości telegraficzne.

— Dzisiaj wyjeżdżają do Londynu eksperci włoscy w celu odbycia ostatecznej dyskusji nad uregulowaniem kraju Jubal.

— „Times" donosi z Hong - Kongu, iż w Outcheou (Chiny) zamordowani zostali dwaj misjonarze angielscy.

— W Fuczemu na gubernatora wojskowego dokonano zamachu, rzucając nań dwie bomby. Gubernator wyszedł bez szwanku, jednakże szef sztabu generalnego jeden z generałów i trzech żołnierzy zostało ranionych

— Delegatki międzynarodowego kongresu kobiet w Kopenhadze przyjmowane były wczoraj przez króla w zamku Sorgenfri.

— Wczoraj rozpoczął się w Poznaniu kilkudniowy zjazd delegatów wszystkich dyrekcji kolejowych.

— Prezydent Masaryk powrócił wczoraj do Pragi z podróży do Włoch.

WYRZUCENIE NA BRUK 68-LETNIEGO CHOREGO DOZORCY!

Donoszą nam:

We wtorek, dn. 27 maja, przy pomocy komornika, wyrzucono z mieszkania, w domu przy ul. Wareckiej Nr. 1, 68-letniego chorego dozorcę, Stanisława Nowaka, jako niezdolnego do pracy.

Nieszczęśliwy człowiek leży chory na podwórzu.

Prowincja.

TCZEW.

(Korespondencja własna)

Dn. 11 maja, staraniem miejscowego Komitetu Robotniczego P.P.S., odbył się w sali Pomorskiej tłumny wiec robotniczy O sytuacji politycznej referował tow. poseł **Z. Śledziński.** Po referacie nikt z przeciwników nie zabrał głosu, a zgłoszona rezolucja przyjęta została jednogłośnie. Zebrani towarzysze i towarzyszki zadali mówcy szereg pytań, na które tow. poseł udzielił obszernej odpowiedzi.

W serdecznym nastroju zakończono wiec odśpiewaniem „Czerwonego". Zamknął wiec przewodniczący tow. Zwoliński.

Wieczorem odbyło się zebranie miejscowego Komitetu Robotniczego, przy udziale tow posła **Śledzińskiego.**

Na Pomorzu P.P.S. cieszy się obecnie wielkiem uznaniem wśród proletarjatu, zarówno miejskiego, jak i wiejskiego, a reakcja się wścieka, że robotnicy przestają uważać ją za przyjaciółkę, to też mści się za pomocą szykan policyjnych i najrozmaitszych prześladowań, skierowanych przeciwko P.P.S.

Ruch robotniczy

Z życia partji

C. K. W.

Dziś o godz. 5 pp. w lokalu Związku Polskich Posłów Socjalistycznych odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. Tow. tow. członków C.K.W. prosimy o przybycie na posiedzenie. *Sekretarjat Generalny.*

DO WSZYSTKICH KOMITETÓW ORAZ CZŁONKÓW ORGANIZACJI P. P. S.

Okólnik w sprawie podatku zwyczajnego i nadzwyczajnego.

Wydział Finansowy C. K. W. przypomina ogółowi towarzyszów, że zgodnie z uchwałą Rady Naczelnej z dn. 5 kwietnia r. b. poczynając od 1 maja r. b. wszyscy ci towarzysze, którzy zarabiają 400 zł. i więcej miesięcznie obowiązani są płacić do kasy C. K. W. (Konto P. K. O. 3174) 2% od swego miesięcznego zarobku — jako podatek nadzwyczajny na rzecz C. K. W. Zaznaczamy również, że zgodnie z uchwałą Rady Naczelnej podatek ten jest **obowiązkowy i ma pierwszeństwo** przed każdym innym podatkiem nadzw. nakładanym przez miejscowe organizacje.

Wzywamy wszystkich towarzyszów podlegających podatkowi nadzwyczajnemu na rzecz C. K. W. o wpłacenie go w pierwszych dniach czerwca, zaś O. K. R-y w swoim własnym interesie, w myśl okólnika C. K. W. Nr. 11 z dn. 10.IV b. r. o nadesłanie nam wykazu towarzyszów w danym okręgu podlegających podatkowi nadzwyczajnemu.

Jednocześnie wzywamy wszystkie okręgi zalegające z wykupieniem znaczków podatkowych za kwiecień i maj, jak również ze zwrotem należności za wydawnictwa nadesłane przez C. K. W. do niezwłocznego uregulowania wszystkich zaległości.

Wydział Finansowy C. K. W. P. P. S.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy wzywa wszystkie Komitety dzielnicowe, towarzyszki, towarzyszów partyjnych oraz sympatyków P. P. S. do przyjścia z pomocą Robotniczemu Wydziałowi wychowania dziecka i opieki nad niem przy organizowanej kweście w dn. 31 maja r. b. Kwestarki i kwestarze winni zgłaszać się do Komisji organizacyjnej, Marszałkowska 53a, w lokalu Związku ochroniarek, codziennie od godz. 6 — 8 wiecz. prócz świąt.

W środę, dn. 28 b. m.

Pocztowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Kolejowa Org. P. P. S. O godz. 6 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Komitet budowy Domu Ludowego. O godz. 7 w. w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6 odbędzie się posiedzenie komitetu budowy Domu Ludowego w Warszawie.

Dzielnica Jerozolima. O godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

W piątek, dn. 25 maja r. b.

Dzielnica Grochowska — o godz. 7 wiecz. w lokalu Czerniakowska 193 odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy Czerniakowskiej

Dzielnica Śródmiejska. O godz 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Dzielnica Powiśle. O godz 6 wiecz. w lokalu Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego, o godz. 7 wiecz. ogólne zebranie członków dzielnicy powiśle.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Okopowej 30 m. 16 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy Powązki

Ruch zawodowy

Związek Zaw. pracowników tramwajowych Polski.

W środę, dn. 28 b. m., o godz. 10-ej rano i 6-ej wiecz. na st. Muranów odbędą się **dwa ogólne zebrania** w sprawie zerwanej przez Dyrekcję umowy. Wobec niczem nieuzasadnionego zamachu na prawa robotnicze i dla powzięcia stanowczej uchwały w tej sprawie, przybycie na zebranie wszystkich pracowników Zarząd Związku uważa za konieczne.

Zarząd Oddziału Warszawa II Związku Rob. Drzewnych zawiadamia wszystkich członków Związku, iż w dniu 29 b. m. w drugim terminie bez względu na ilość przybyłych o godz. 11 rano odbędzie się walne roczne zebranie sprawozdawcze. Zebranie odbędzie się w lokalu Związku, Chłodna 10.

Wyzysk robotników piekarskich we Lwowie.

Zw. Zaw. Rob. przem. spoż. w Polsce komunikuje nam:

Od dłuższego czasu właściciele piekarń we Lwowie obrywali robotnikom płace pod różnemi pozorami

Doprowadzeni do ostateczności, robotnicy przedłożyli właścicielom żądanie dołożenia oberwanych procentów, gdyż płace zostały zredukowane do tego stopnia, że życie w tych warunkach stało się niemożliwe

Przedsiębiorcy, jak zwykle, żądania robotników odrzucili, nie chcąc z nimi zupełnie pertraktować.

Władze miejscowe, które nie interesują się wcale nędzą robotników, są bardzo czułe, gdy idzie o interes kapitalistów. Wezwano do magistratu przewodniczącego i sekretarza Zw. Spożywczego, którym p. Dr. Szlejfer oświadczył, że o podwyżce nie może być mowy, ponieważ przedsiębiorcy na to się nie zgodzą. Tow. tow. nasi zaprotestowali z powodu takiego traktowania sprawy przez przedstawiciela władz komunalnych i. wykazując krytyczne położenie robotników zażądali wspólnej konferencji z przedsiębiorcami Dr. Szlejfer odesłał robotników do pana Maszkowskiego w województwie. P. Maszkowski oświadczył delegatom, że uznaje, iż żądania robotników są zupełnie słuszne, jednak nie dopuści do żadnych pertraktacji, gdyż obecnie przeprowadza się sanację skarbu! Dalej objaśnił delegatom, że nie może zwołać konferencji, dlatego, iż może ona doprowadzić do zwyżki zarobków, co ze względów sanacyjnych jest niedopuszczalne. Urzędnik wojewódzki uważa widocznie, iż sanacja skarbu ma być przeprowadzona wyłącznie kosztem głodnych rzesz robotniczych. Kapitaliści, którzy dorobili się kroci kosztem skarbu państwa i całego społeczeństwa, nie chcą nic dać skarbowi, zaś władze strzegą, aby, broń Boże, kapitalista nie uszczuplił swego nagrabionego majątku.

Postępowanie władz lwowskich jest najzupełniej bezprawne.

Od czterech tygodni z górą strajkują we Lwowie młynarze, (w liczbie 100), którzy nie chcieli umierać z głodu przy niskich zarobkach. Władze nie przejawiają żadnej działalności, aby strajk zlikwidować, chociaż dobrze wiedzą, że słuszność jest po stronie robotników Władze centralne powinny zwrócić na to uwagę.

Zagranicą.

Strajk krawców w Szwajcarji. Dn. 12 b. m. wybuchł strajk wszystkich krawców obstalunkowych w Szwajcarji. Robotnicy domagają się, aby w nowej umowie zbiorowej uwzględnione zostały ich żądania o płatnych urlopach, 8-mio godz. dniu pracy, oraz aby dołożono im z powrotem 10 prc., utrącone z płac w r. 1922, podczas ogólnego kryzysu. Wszyscy krawcy winni omijać Szwajcarję, dopóki tam trwa akcja zarobkowa

Ruch kult.-oświatowy.

SPROSTOWANIE.

Wielki poranek artystyczny został odłożony i odbędzie się nie 1-go czerwca lecz dn. 15-go czerwca. Bilety w cenie od 1-go do 6-ciu miljonów nabywać można w Sekretarjacie T. U. R. od godz. 10 — 1 i od 5 — 7 po poł., oraz w Administracji „Robotnika", Warecka Nr. 7.

Związek Polskiej Młodzieży Socjalistycznej.

Dn. 3-go czerwca 1924 r. w sali O. K. R. P. P. S. Z. P. M. S. urządza odczyt dyskusyjny tow. pos. Mieczysława Niedziałkowskiego: „Zadania socjalizmu w Polsce dzisiejszej". Kwestja demokracji — Sprawa rolna i polityka socjalna — Skarb, wojsko — Mniejszości narodowe — Oświata — Zadania P P. S. w dobie obecnej. Początek o godz. 7 i pół.

Uczelnia Robotnicza. V wykład „Nauki o Państwie" odbędzie się dn. 30 maja o godz. 7 w. VI posiedzenie Seminarjum literackiego odbędzie się dn. 31 maja o godz. 5 pp. Wykłady odbywają się w lokalu T U R, Al Jerozolimskie 6.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18. i pół
Franki. francuskie za 100—28.22
Funty angielskie za 1—22.55
Florenty holend. za 100—194.20
Kor. czesko—słow. za 100 - 15.30
Franki szwajc. za 100—91.77 i pół
Korony austrjac. za 100—7.32 i pół
Liry włoskie z 100—22.92
Franki belgijskie za 100—24.15

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 18,9, najniższa 14,2

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: pomimo ogólnego polepszenia się stanu pogody i ocieplenia — skłonność do burz lokalnych. Wiatry zmienne o słabem natężeniu.

Zmiana rozkładu kolejowego. Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że poczynając od godz. zerowej dnia 1-go czerwca wszystkie pociągi, wyprawiane będą ze swych stacji początkowych według nowego rozkładu. Przejście zaś pociągów dwudniowych od starego do nowego rozkładu zostanie w końcu doby 31 maja i na początku doby 1 czerwca.

Obóz letni dla chłopców. Wzorem Amerykańskiej Y. M. C. A., która w latach ubiegłych prowadziła obozy letnie, Polski Związek Młodzieży Chrześcijańskiej organizuje w roku bieżącym wypoczynkowy obóz wakacyjny dla chłopców w okolicach podgórskich. W odległości czterech kilometrów od Mszany Dolnej, wioski położonej nad rzeką Rabą, na wysokości 600 m. n/p morza Zdrowy i obfity pokarm, dostępna opłata, to zalety obozu.

W sprawie kąpielisk na Wiśle. Wobec zmieniającego się nietylko każdego roku, lecz nawet kilka razy rocznie koryta rzeki, jest rzeczą bardzo trudną wyznaczenie miejsc dla kąpielisk. Mimo to jednak, dla uniknięcia nieszczęśliwych wypadków, które miały miejsce w r. ub., władze bezpieczeństwa wytyczyły dwa miejsca dla kąpielisk: jedno powyżej mostu Poniatowskiego, drugie schodki, drugie miejsce — poniżej nowego mostu kolejowego po stronie praskiej. Zaznaczyć należy, że kąpiąca się publiczność utrudnia władzom akcję bezpieczeństwa na Wiśle, gdyż nie tylko kąpie się w miejscach niedozwolonych, lecz w ciągu nocy wyrywa wbite czasowo drążki otaczające miejsce dozwolone dla kąpieli. Poza wytyczonemi miejscami i czuwającymi na łodziach posterunkami, ustalone zostały również posterunki piesze, których zadaniem jest skierowywanie kąpiących się do miejsc właściwych. (v.).

Port lotniczy. Magistrat zatwierdził projekt portu lotniczego wojskowo - cywilnego na gruntach dóbr Okęcia, Paluchowo i Służewca z zatwierdzeniem dokładnego określenia szerokości i głębokości terenów wylotowych w ciągu 5 lat od daty zatwierdzenia projektu przez ministerjum robót publicznych, oraz udostępnienia dla komunikacji ogólnej ulicy, biegnącej przy centrali badań. Jednocześnie magistrat zdecydował wystąpić do okręgowego urzędu ziemskiego z wnioskiem o przystąpienie do wykupu majątków Okęcia, Paluchowo i Służewiec, niezbędnych do zrealizowania planu regulacyjnego miasta.

Ważna placówka artystyczna. Z początkiem roku akad. 1924/25 na Wydziale Humanistycznym Wolnej Wszechnicy Polskiej powstaje seminarjum historji sztuki, którego kierownikiem będzie prof. W. Trojanowski. Jako istniejąca bez zasiłków z zewnątrz Wszechnica nie posiada dostatecznych środków na urządzenie tego seminarjum, przeto prof. W. Trojanowski zwraca się z gorącą prośbą do ludzi dobrej woli, a mogących przyjść z pomocą o nadsyłanie do Sekretarjatu Wszechnicy (Śniadeckich 8) książek i wszelkich wydawnictw w różnych językach o sztuce traktujących i artystycznych, jak również rysunków, szkiców, sztychów, litografji, fotograficznych kopji, przezroczy

Z Wolnej Wszechnicy Polskiej. Z okazji odbywającego się Zjazdu profesorów i słuchaczów Wolnej Wszechnicy Polskiej i b. Towarzystwa Kursów Naukowych Rada Naukowa Ogólna na posiedzeniu w dniu 24 b. m. powołała na członków honorowych Wolnej Wszechnicy Polskiej prof Władysława Grabskiego, Prezesa Rady Ministrów oraz prof. Stanisława Kalinowskiego, Rektora W. W P.

Zjazd Wolnej Wszechnicy Polskiej i b. Tow. Kursów Naukowych. Jutro w czwartek dn. 29 b. m odbędzie się Zjazd profesorów, słuchaczów, członków tak byłych, jak i obecnych, oraz sympatyków W. W. P. i b T. K. N Zjazd rozpocznie się od poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę gmachu Wolnej Wszechnicy — o godz. 9 rano, przy ul. Lwowskiej 5 Obrady przedpołudniowe rozpoczną się w sali Muz Przem. i Roln. — Krak Przedm. 66 — o godz. 10 m. 15. Obrady popołudniowe rozpoczną się o godz 4 po poł. w sali Stow. Techników — Czackiego 3/5.

Zjazd delegatów syndykatów dziennikarskich. Na zaproszenie syndykatu dziennikarzy warszawskich odbędzie się w czwartek 29 b. m. w sejmowym lokalu klubu sprawozdawców parlamentarnych o godz. 12-ej w południe zjazd delegatów syndykatów dziennikarskich w Polsce. Obrady będą poświęcone rozpatrzeniu projektu statutu związku syndykatów dziennikarskich w Polsce.

VI Zjazd Gazowników i Wodociągowców. W dn. 29 b m. zacznie obradować w Krakowie VI Zjazd Gazowników i Wodociągowców Polskich. Przyjeżdżającym członkowie Komitetu Zjazdowego udzielać będą od 28 b. m. informacji na dworcu kolejowym Kancelarja Zjazdu mieści się w Magistracie Krakowskim, a po rozpoczęciu Zjazdu w lokalu Krakowskiego Towarzystwa Technicznego, ul. Straszewskiego 28.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy. W piątek, dn 30 b. m., o godz 19-ej w lokalu Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego (Zamek) odbędzie się zorganizowane staraniem Referatu Historycznego Instytutu zebranie dyskusyjne, na którem płk dr. Tokarz wygłosi odczyt p. t. „Noc listopadowa w świetle nowych materjałów źródłowych".

Nowelizacja ustawy Kasy Chorych. Na posiedzeniu plenarnem Polskiego Tow Medycyny Społecznej, w piątek, dn. 30 b. m, o godz. 8 wiecz. w lokalu Tow. Literatów i Dziennikarzy, Bracka 5, II piętro, wygłoszą dr. Sęczyc i Szwarc odczyt p. t. „O nowelizacji ustawy Kasy Chorych"

Z Uniwersytetu. W Uniwersytecie Warszawskim odbędzie się serja wykładów gościnnych p. N. van Wijka, prof Uniwersytetu w Lejdzie (Holandja), na temat: „Stosunki pokrewieństwa między językami słowiańskimi". Pierwszy wykład p t. „Zagadnienie pokrewieństwa języków" odbędzie się dziś o godz. 12 w poł w Auli Uniwersyteckiej.

Z Polskiego Tow. Krajoznawczego. Dzisiaj o godz. 8 wiecz w siedzibie Tow. (Karowa 31) odbędzie się zwykłe posiedzenie środowe z odczytem dla członków i gości.

WYPADKI.

Znowu karygodne figle. W galerji Maksymiljana Luxenburga przy ul. Senatorskiej 29 tuż przy wejściu do kina „Momus" niewykryty sprawca zapalił kawałek filmu kinematograficznego. W jednej chwili powstał silny gryzący dym. Mieszczące się w gmachu tym władze wojskowe zaalarmowały straż ogniową Przybyłe wkrótce I i II oddziały oraz motopompa IV oddziały stwierdziły, że silny gryzący dym powstał od spalonego celuloidowego filmu kinematograficznego.

Ograbienie Chińczyka. Na ul. Miłej w pobliżu ul. Lubeckiego Chińczyk sprzedawał korale, wachlarze, i t. p. Pojawienie się Chińczyka wywołało zbiegowisko. W jednej chwili tłum przechodniów otoczył Chińczyka. W tłumie znalazło się kilku złodziejaszków. Jeden z nich, chcąc odwrócić uwagę Chińczyka, wskazał mu ręką na niebo, poczem szybkim ruchem wsadził swoją rękę do kieszeni ubrania, wyciągnął mu portfel, drugi zaś opryszek wyciągnął zegarek złoty z kieszeni kamizelki, poczem obaj rzucili się do ucieczki. Na wszczęty przez ograbionego alarm, nadbiegł przodownik John, który jednego z uciekających zatrzymał i odprowadził do V komisarjatu, dokąd również zgłosił się Chińczyk. Podczas konfrontacji ograbiony poznał złodzieja, który wyciągnął mu portfel, lecz przy rewizji nie znaleziono go przy ujętym, musiał go oddać swemu wspólnikowi. Ujętym okazał się znany i karany już kilkakrotnie złodziej kieszonkowy Zysel Herbsztein.

Ofiara zabronionej operacji. W szpitalu żydowskim na Czystem zmarła na gorączkę połogową, która była następstwem wywołania sztucznego poronienia Necha Malinowska. Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji prokuratora przy sądzie okręgowym.

Pod kołami parowozu. Na terenie dworca Wileńskiego pod manewrujący parowóz dostał się wartownik kolejowy 46-letni Piotr Jancewicz, któremu koła parowozu zmiażdżyły część lewej stopy. Po opatrunku, Pogotowie przewiozło ofiarę wypadku do szpitala kolejowego św. Wojciecha.

Zbrodniczy zamach. W bramie domu nr. 4 na pl. Trzech Krzyży nieznany sprawca ugodził nożem w okolicę serca 17-letniego Henryka Pyżka. Ranionego w stanie ciężkim przewiózł policjant dorożką do szpitala żydowskiego na Czystem.

Uparty samobójca. Przyprowadzony do II komisarjatu Karol Szulecki, b. kelner, będąc w poczekalni dyżurnego przodownika usiłował targnąć się na życie i w tym celu zażył pewną dozę opium. Lekarz Pogotowia, po zastosowaniu środków zaradczych, przewiózł desperata do szpitala św. Rocha. Przyczyna rozpaczliwego kroku obawa przed osadzeniem go w areszcie Zaznaczyć należy, że Szulecki w r. b. usiłuje pozbawić się życia już po raz piąty. Poprzednio cztery razy zadawał sobie harakiri.

Z sądów.

Echa głośnej afery „ryżowej".

Jeszcze nie przebrzmiały echa sprawy z oskarżenia 3-ch dyrektorów b Banku Kupiectwa Polskiego z powodu dokonania przez tenże bank niedozwolonej tranzakcji zakupu marek niemieckich za marki polskie, wpłacane przez intendenturę D. O G. do tegoż banku, celem wykupienia towarów, dostarczonych przez firmę „Piast", — gdy oto wczoraj, po długotrwałem śledztwie, ciż sami dyrektorowie banku, łącznie z Bronisławem Rydzewskim, znanym z afery ryżowej i 6-ma innymi zasiedli na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym, jako oskarżeni o uprawianie t. zw handlu łańcuszkowego („pasek').

Końcowy ustęp (konkluzja) aktu oskarżenia w tej tyle razy omawianej w prasie i interpelacjach sejmowych sprawie stwierdza:

Mieszkaniec Lwowa Klaudjusz Żylski, m. Krakowa Franciszek Zieliński, m. Warszawy Bronisław Rydzewski, m. Krakowa Józef Zatcher, m. Warszawy Feliks Mazurkiewicz, m. Lwowa Wacław Żmudzki i mieszkańcy Warszawy: Józef Sosnowski, Feliks Pawłowski, Franciszek Karpiński i Milanówka Kazimierz Skibniewski oskarżeni są o to:

Że po uprzedniem porozumieniu się w okresie od listopada 1920 r. do końca stycznia 1921 r brali udział w handlu łańcuchowym (paskowym), przyczem machinacje te wywołały zwyżkę cen przedmiotu powszechnego użytku, a mianowicie:

Żylski, jako właściciel firmy „Dr Żylski", Zieliński jako właściciel domu handlowego p. f. „Pol", Br. Rydzewski, jako właściciel domu handlowego, — Zatcher Mazurkiewicz i Żmudzki — jako dyrektor banku kupiectwa polskiego, — wreszcie Sosnowski, Pawłowski, Karpiński i Skibniewski — jako członkowie Rady Nadzorczej B. K P. — brali udział w handlu łańcuchowym ryżem, mającym być w ilości 500 wagonów sprzedanym D-towi gospodarczemu M. S W. przez co podnieśli cenę tego ryżu z 39,50 mk. za klgr. do ceny 63 mk. za klgr., **narażając przez to Skarb — w razie dojścia do skutku tranzakcji na stratę w sumie 117 miljonów mk.**, wyrządzając szczególnie ciężką szkodę interesom zaopatrzenia armji polskiej w czasie wojny.

Pozatem Br. Rydzewski oskarżony jest o to, że w okresie czasu od 25 listopada 1920 r. do połowy stycznia 1921 r. w Warszawie i Gdańsku żądał za przedmiot powszechnego użytku (za ryż), mający być dostarczony do D-tu gospodarczego M S. W ceny nadmiernej.

Czyny powyższe przewidziane są przez ustawę o zwalczaniu lichwy wojennej.

Do sprawy powołano kilkudziesięciu świadków i rzeczoznawców.

Rozprawie, która potrwa 4—5 dni, przewodniczy sędzia Brandt, przy udziale sędziów Rykaczewskiego i Skanińskiego.

Oskarżenie wnosi pprokurator Wóycicki. Obrony wnoszą adwokaci: K. Sterling i Stan. Rundo, Kuczyński, b. wice-minister J Nowodworski, Rapaport, Krawiecki, Paschalski, Dreszer i Herdin

Z powodu śmierci w międzyczasie 2 oskarżonych w tej sprawie: Skibniewskiego i Żmudzkiego postępowanie przeciw nim zostało umorzone.

Dodajmy tu, że w ścisłym związku z tą sprawą pozostaje wyznaczona na 10 czerwca druga sprawa pp. Mazurkiewicza, Zatchera i Żmudzkiego, oskarżonych o to, że będąc dyrektorami B. K P. użyli swego stanowiska służbowego na szkodę mienia, powierzonego im przez min. spr. wojsk w wysokości 288 miljonów mk.

Wracając do sprawy obecnej o handel łańcuchowy zaznaczamy, iż po odczytaniu aktu oskarżenia, podsądni do winy nie przyznali się, odkładając bliższe wyjaśnienia na później

Teatr i muzyka.

Z ESTRADY KONCERTOWEJ.

Śpiewaczki i śpiewacy.

(Konserwatorjum).

Gdyby ktoś muzykalność Warszawy chciał mierzyć ilością koncertów w tym sezonie, zapewne zakwalifikowałby gród syreni do rzędu najmuzykalniejszych miast Europy. Koncertów, szczególnie solistycznych, czyli recitalowych, jest coraz więcej, wprost (dla sprawozdawcy..) przeraźliwie wiele! Gdyby człowiek tę strawę łykał, bez przebierania w niej, mógłby się w najlepszym razie zakrztusić. Jednakże z muzykalnością Warszawy, jak wiemy, rzecz się ma, niestety, nieco inaczej: stoi ona w stosunku akuratnie odwrotnym do masy recitalów. Możnaby wnioski, stąd wypływające, snuć jeszcze dużo dalej — ale wypada przystąpić do rzeczy.

Zawarliśmy w ostatnich tygodniach znajomość z całym pocztem śpiewaczek i śpiewaków — różnej miary.

P. Beckiej - Frankiewiczowej wielką zaletą jest, że jest na estradzie niezwykle sympatyczna; swoim miłym, choć niewielkim głosikiem(mimo pewnej afektacji i mimo, że wypadnie się jej jeszcze wiele uczyć — osiąga efekt dodatni.

P. Pali - Dubeński posiada materjał głosowy (tenor) szlachetnie brzmiący i rokujący piękne nadzieje, jeśli p. Dubeński będzie go w dalszym ciągu pilnie kształcił — obecnie znajduje się pod dobrą opieką, — a zwłaszcza jeśli zechce pamiętać, że artystą prawdziwym staje się śpiewak dopiero wówczas, gdy stanie na pewnym stopniu wewnętrznej kultury ducha; za nią idzie sama przez się pewna nieodzowna kultura form zewnętrznych. Mam tu na myśli naturalnie nie frak i białe rękawiczki.

Ślicznym i świetnie już wyszkolonym sopranem obdarzona jest p. **Aniela Szlemińska.** Właściwą dziedziną tej artystki jest lekka pieśń liryczna, byle nie zbyt głęboka, lub arja koloraturowa; z koloraturą radzi sobie p Szlemińska wogóle w sposób godny uznania, technicznie bez zarzutu. Program koncertu dobrany był bardzo starannie.

J

Jednym z najbardziej interesujących wypadków kroniki estradowej, śpiewaczej — był dla mnie występ p. **Aleks. Karpackiego,** barytona opery poznańskiej. Jest to bodaj pierwszy śpiewak polski, estradowy, świetny wykonawca pieśni artystycznej, nie tylko arji operowej. Wielki i piękny głos, doskonała szkoła i zupełnie niezwykle wyrazista, pełna temperamentu, a zarazem subtelności i finezji — ekspresja. Mimo, że cała jego fizjonomja gra, mimo, że duszę całą wkłada artysta w każdy śpiewany utwór, że żaden szczegół wyrazu nie uchodzi jego uwagi — p. Karpacki nigdy nie przekracza miary, zakreślonej estradą.

Należy mu się, mojem zdaniem, miejsce pomiędzy śpiewakami polskimi — jedno z pierwszych

Program artysty, wszechstronny, obejmował pieśń polską aż do Szymanowskiego włącznie, pieśń rosyjską (niektóre — Mussorgskiego, Rachmaninowa, Rimskija-Korsakowa — prześliczne!) wreszcie arje operowe.

P. Marja Wasilewska nie rozporządza głosem wielkim, ale włada nim ze smakiem, zdradzającym — prócz własnej kultury artystki — także wytrawną rękę, która ją na estradę wprowadziła (p. Comte'owej). Artystka powinna i w przyszłości unikać zadań, przekraczających jej środki wokalne

Ostatniej niedzieli wystąpiło w Konserwatorjum dwoje artystów król.-serbskiej opery w Belgradzie: p p. **Burago - Ciechanowska i Aleks. Bałaban.** P. Ciechanowska znajduje się już po drugiej stronie wierzchołka swojej karjery śpiewaczej. Na scenie potrafi zapewne być jeszcze bardzo interesująca, jest niewątpliwie utalentowana, ale jej głos ani świeżością, ani — szczególnie — nieskazitelnością intonacji nie grzeszy. Zato w pełni rozwoju swojego wielkiego i pięknego głosu barytonowego jest p. Bałaban, artysta inteligentny o południowym temperamencie; na grzmoty oklasków, które zdobył, zasłużył sobie całkowicie.

J. R.

STAŃCZYK.

„Amor w komisarjacie".

Niestety z „Amorem w komisarjacie" możemy się zapoznać jedynie w tytule programu, gdyż zaopiekowała się nim cenzura, no i skreśliła go. Czemu? To już tajemnica Na pociechę po utraconym „Amorze" dyrekcja dała widzom wyborną polkę andrusowską (z poprzedniego programu) i „Historję o pięciu etapach miłości" w wykonaniu p Bukojemskiej.

Prócz tego w programie mamy scenkę dramatyczną p. t. „Skrzydła" — rzecz bardzo ładną i ciekawą — tylko niezupełnie dobrze zagraną. P. Warnecki i p Radliński są wyborni, ale reszta nie dotrzymuje im pola. Drugi obrazek sceniczny „Pojedynek amerykański" aczkolwiek znany już, dzięki bajecznej grze całej obsady, wywołuje szczere wybuchy śmiechu. Zwłaszcza p. Radliński jest wprost niezrównany.

Program urozmaica efektowny taniec Pawliszczewoj i Parnela, a jako clou wieczoru uznany jest zawsze moment, w którym pojawia się p Rentgen ze swą gitarą. Dlatego jednego chociażby, aby usłyszeć balladę „O Katarzynie", świetne „Przygody Kohna w Sopottach", śliczną „Drobnostkę" i inne bajecznie miłe, wesołe i arcyświetnie wykonane piosenki. warto pójść do „Stańczyka".

Ika.

Teatr Wielki. Dziś „Faust" (występ gościnny Sibirjakowa). Jutro „Noc letnia". W piątek „Tristan i Izolda".

Teatr Rozmaitości. Dziś i jutro „Orlę". W piątek „Ptak" (ceny zniżone).

Teatr Letni. Codziennie „Podatek majątkowy". Jutro popoł. „On, ona i mama"

Teatr Polski. Dziś premjera sztuki Molnara „Czerwony młyn".

Teatr Mały codziennie „Świerszcz za Kominem".

Teatr Komedja. Codziennie „Pomysł panny Franciszki".

Teatr Nowości. Dziś „Medi".

Teatr Wodewil. Codziennie operetka „Dolly".

Teatr im. Fredry. Dziś „Polacy w Ameryce". Jutro premjera sztuki Dominika p. t. „Stare miasto"

Teatr Stańczyk. Ostatnie dni obecnego programu. W końcu tygodnia premjera.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonały program z „Cieniami czarodziejskiemi" na czele.

Z Filharmonji. W niedzielę odbędzie się poranek muzyczny ze współudziałem p.p. Konstantego Heintzego (fortepian), Elego Kochańskiego (wiolonczela) i Józefa Ozimińskiego (skrzypce). W programie między innemi „Trio" Czajkowskiego.

Teatr Letni „Nowości". Dyrekcja teatru „Nowości" otwiera w najbliższym czasie teatr letni w ogrodzie z wejściem od ul Bielańskiej Nr. 5 i od ul Senatorskiej Nr 38 (obok Resursy Kupieckiej). Widownia kryta mieszcząca przeszło 600 miejsc siedzących parterowych i 16 lóż. W teatrze letnim będą grywane operetki. W razie większej niepogody przedstawienia będą się odbywały w teatrze zimowym.

Koncert na rzecz szkoły powszechnej. W czwartek, dn. 29 b. m., o godz. 5 popoł. w sali Konserwatorjum odbędzie się koncert na rzecz wycieczki szkolnej uczniów szkoły powszechnej Nr 40 Na program składają się: chóry, śpiew solowy (bas, tenor i sopran) oraz kwartet smyczkowy. Program urozmaicą tańce w wykonaniu zespołu tanecznego szkoły rytmiki p. Franciszki Kutnerówny. Bilety nabywać można w kancelarji szkoły (Wspólna 47a) oraz przed rozpoczęciem koncertu przy wejściu do Konserwatorjum.

Sport.

Koło Wioślarzy Warszawskich

wzywa swych członków do wzięcia udziału w pochodzie sportowo - manifestacyjnym na cele Olimpijskie. Obowiązkowa zbiórka na przystani w dn. 29 b. m. o godz. 9 rano.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.